

Sygn. akt I ACa 728/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Mirosława Gołuńska
Sędziowie:	SSA Maria Iwankiewicz SSO del. Krzysztof Górski (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Beata Węgrowska-Płaza

po rozpoznaniu w dniu 4 lutego 2016 roku na rozprawie w Szczecinie
sprawy z powództwa "(...)" spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.
przeciwko Gminie S.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 6 maja 2015 roku, sygn. akt I C 1234/13

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Maria Iwankiewicz Mirosława Gołuńska Krzysztof Górski

Sygn. akt: I ACa 728/15

UZASADNIENIE

Powódka (...) Sp. z o.o. w P. wniosła o zasądzenie od Gminy S. kwoty 29 170 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 4 grudnia 2012r. do dnia zapłaty. Nadto, powódka wniosła o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7 200 zł oraz zwrotu kosztów opłaty skarbowej w kwocie 17 zł.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że jest spółką celowa utworzoną w celu realizacji inwestycji określonej jako (...). Jedynym współnikiem jest spółka (...) Sp. z o.o., która zajmuje się przygotowaniem i realizacją inwestycji

polegających na budowie farm wiatrowych. W połowie 2008 r. zarząd powoda przystąpił do badania rynku w województwie (...) pod kątem możliwości budowy farmy wiatrowej. Po konsultacjach z dystrybutorami energii elektrycznej wybrano rejon Gminy S. oraz gmin sąsiadujących. Przeprowadzono szereg rozmów z władzami gmin, których celem było badanie nastawienia samorządów lokalnych do planowanej inwestycji. Jednym z najbardziej pozytywnie nastawionych do projektu był Wójt Gminy S.. Powód wskazał, że pozwana gmina nie posiadała planu zagospodarowania przestrzennego co było kwestią newralgiczną i środków na jego wykonanie i z tej przyczyny pozwany zwrócił się do powoda z zapytaniem o zgodę na poniesienie przez powoda kosztów niezbędnych dla opracowania dokumentacji planistycznej. Powód wyraził zgodę i zobowiązał się do poniesienia takich kosztów. Pozwany zaakceptował zobowiązania powoda oraz zobowiązał powoda do uściślenia pewnych aspektów planowanej inwestycji. Powód oświadczył, że współpraca pomiędzy stronami na tym etapie realizacji inwestycji układała się bardzo dobrze. Zarząd powoda mając duże doświadczenie w przygotowywaniu inwestycji w postaci farm wiatrowych przekazywał pozwanemu wiele informacji oraz projektów dokumentów, które mogły zostać wykorzystane w celu przyspieszenia prac niezbędnych dla rozpoczęcia budowy. Niezależnie od współpracy z pozwanym powód wykonywał inne czynności, których efektem było otrzymanie, pozwoleń niezbędnych dla realizacji inwestycji. Ponadto, powód informował społeczność lokalną o planowanej inwestycji, a z właścicielami działek, na których miała być realizowana zawarł stosowne umowy. Inwestycja spotkała się z bardzo dobrym odbiorem ze strony mieszkańców, którzy byli nią wyjątkowo zainteresowani.

Pomimo planowej realizacji przez powoda przyjętych na siebie obowiązków prace nad miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego nie postępowały zgodnie z harmonogramem. Wzbudziło to niepokój powoda, albowiem zaangażował on już znaczne środki finansowe w realizację projektu. Pozwany tłumaczył się trudnościami, których nie potrafił zdefiniować. Na tym etapie współpracy pozwany nadal wyrażał zainteresowanie powstaniem inwestycji. Z czasem okazało się, że pozwany stwierdził, iż projektowana wielkość farmy wiatrowej kłóci się z interesami mieszkańców obszaru, na którym miałyby ona powstać. Pozwany zaproponował zmniejszenie tego obszaru. Informacja, iż pozwany ograniczył wielkość obszaru farmy wiatrowej miała wywołać duże niezadowolenie części mieszkańców terenów, na których miały powstać budowle, co było przyczyną przystąpienia pozwanego do zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy S. zgodnie z wnioskiem powoda. W dniu 30 kwietnia 2009 r. na posiedzeniu Rady Gminy S. przyjęto uchwałę nr (...), m. in. wyznaczającą obszar pod budowę farmy wiatrowej. Powód zaakceptował treść uchwały. Nie mniej jednak, jego wątpliwości wzbudziła wielkość terenu przeznaczonych pod inwestycję. Stąd, mając na uwadze również dobro mieszkańców tego obszaru, powód zwrócił się do pozwanego z prośbą o umożliwienie powiększenia terenu farmy wiatrowej. Pozwany uwzględnił wniosek powoda.

Powód oświadczył, że składał pozwanemu sukcesywnie wszelkie wymagane do realizacji inwestycji dokumenty i po ich skompletowaniu pozwany przystąpił do zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy S.. Po wejściu prac nad zmianą studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy S. w decydującą fazę stanowisko pozwanego w sprawie możliwości realizacji planowanej przez powoda inwestycji zaczęło ulegać zmianie. Pozwany zaczął sygnalizować brak zainteresowania powstaniem farmy wiatrowej. Stanowisko to zaniepokoiło powoda, albowiem cała dokumentacja została przygotowana, a powód uzyskał wszystkie uzgodnienia. W związku z przedłużającym się okresem bezczynności pozwanego powód zwrócił się do niego z prośbą o rozpoczęcie procedury uchwalania planu zagospodarowania przestrzennego. W odpowiedzi pozwany przesłał pismo, w którym poinformował powoda o konieczności podjęcia stosownej uchwały, a także zasygnalizował rzekome protesty mieszkańców obszarów sąsiadujących z planowaną farmą wiatrową. Po otrzymaniu pisma od pozwanego powód, który był w stałym kontakcie z mieszkańcami miejscowości G. i M., ponownie przeprowadził sondaż co do nastawienia mieszkańców do budowy farmy wiatrowej. Okazało się, iż budowa jest w pełni akceptowana i poza jedną mieszkanką uzurpującą sobie prawo do występowania w imieniu innych, nikt nie miał nic przeciwko budowie farmy. Ową mieszkanką występującą rzekomo w imieniu innych mieszkańców była Pani W. K.. Pozwany nie chciał przyjąć wątpliwości powoda, co do stanowiska społeczności lokalnej do wiadomości i stwierdził, że wobec zaistniałej sytuacji zmuszony będzie przeprowadzić konsultacje społeczne w temacie budowy farmy wiatrowej. Powód zakwestionował wynik konsultacji społecznej z uwagi na sposób sformułowania pytania, rzetelności konsultacji

oraz działania W. K.. Pozwany w żaden sposób nie ustosunkował się do niezwłocznie zgłoszonych wątpliwości powoda. Zachowanie pozwanego ugruntowało przekonanie powoda, iż pozwany robi wszystko, aby opóźnić lub wręcz uniemożliwić powstanie farmy wiatrowej. W związku z tym powód dał wyraz swoim spostrzeżeniom w piśmie z dnia 23.05.2012 r. Pozwany nie ukrywał, że przestał popierać powstanie farmy i będzie działał przeciw jej powstaniu. Takie stanowisko pozwanego było korespondowało z docierającymi do powoda wcześniej informacjami, zgodnie z którymi to z inspiracji pozwanego doszło do opóźnienia prac nad miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dla miejscowości G. i M., jak również, iż to pozwany stoi za działaniami podejmowanymi rzekomo z inicjatywy mieszkańców, skutkiem którym ma być uniemożliwienie powstania farmy.

Powód oświadczył, że poczuł się oszukany. Nie tylko z uwagi na poniesione wydatki, lecz przede wszystkim dlatego, że wobec swoich kontrahentów wypadł niewiarygodnie.

Powód przystąpił do realizacji inwestycji z zamiarem jej odsprzedaży po uzyskaniu stosownych pozwoleń na budowę, co jest ogólnie przyjętą praktyką w branży producentów energii, elektrycznej. Dla spółki (...) Sp. z o.o., która jest jedynym wspólnikiem powoda była to kolejna taka inwestycja. W związku z tym, że do Prezes Zarządu powodowej spółki zgłosiły się podmioty zainteresowane budową farm wiatrowych z pytaniem czy prowadzi jakieś projekty przygotowujące tego typu inwestycje Prezes Zarządu udzieliła odpowiedzi twierdzącej wskazując na powodową spółkę. W związku z tym, do powoda wpłynęły listy intencyjne od dwóch potencjalnych nabywców. Oba podmioty były bardzo zainteresowane zakupem projektu. Oba też zależało na czasie ze względu na planowane budżety dla inwestycji.

Przeciągająca się procedura z przyczyn leżących po stronie pozwanego, jak również jego nastawienie, spowodowało powstanie szkód w majątku powoda. Wygasły terminy zawarcia umów z potencjalnymi inwestorami, którzy byli zainteresowani zakupem prawa własności inwestycji pod nazwą „(...)”, bądź udziałów w Spółce (...) Sp. z o.o. Pomimo podejmowanych przez powoda działań mających na celu umówienie późniejszego terminu zakupu inwestycji przez inwestorów, wobec niemożności przedstawienia jakichkolwiek wiążących terminów inwestorzy zrezygnowali z zakupu.

Zainteresowani inwestorzy złożyli oferty zakupu farmy wiatrowej opiewające na ok. 100.000 Euro za 1 MW. Ceny te były zgodne z obowiązującymi wówczas na rynku. Nieoczekiwana zmiana stanowiska pozwanego w kwestii możliwości powstania farmy wiatrowej i to w sytuacji, gdy prace nad projektem zostały de facto zakończone doprowadziła do powstania szkody w majątku powoda, na którą składają się kwoty:

1. 400.000,00 zł tytułem poniesionych kosztów projektów oraz uzyskania pozwoleń, uzgodnień i innych dokumentów niezbędnych dla realizacji inwestycji;
2. 28.770.000,00 zł tytułem utraconych korzyści ze względu na konieczność odrzucenia ofert zakupu farmy złożonych przez inwestorów. Kwota utraconych korzyści wyliczona została przy założeniu, iż farma będzie miała moc 70 MW po 100.000,00 Euro za 1 MW, co przy kursie z dnia 21.11.2012 r., gdzie 1,00 Euro kosztowało 4,11 zł daje wskazaną kwotę.

W dniu 23 listopada 2012 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 29.170.000,00 zł z tytułu należności głównej wynikającej z poniesionej szkody zakreślając termin do dnia 3 grudnia 2012 r. Żądana kwota nie została zapłacona. Do porozumienia nie doprowadziło również w postępowaniu ugodowym.

Pozwana Gmina S. w odpowiedzi na pozew (k.263 i n.) wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwana podała, że w dniu 7 stycznia 2009 r. powódka wystąpiła do pozwanej z wnioskiem o uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych w obrębie ewidencyjnym G. pod lokalizację elektrowni wiatrowych. Powódka zadeklarowała zamiar poniesienia kosztów sporządzenia dokumentacji planistycznej oraz przedstawiła wykaz działek pod lokalizację. Pozwana zaznaczyła, że już w czasie poprzedzającym złożenie tego wniosku powódka zawarła umowy dzierżawy z właścicielami działek, na których przewidywała możliwość dokonania inwestycji. Pozwana przedstawiła powódce warunki, na jakich mogło dojść do

uchwalenia planu miejscowego, w tym finansowe. Powódka wyraziła wolę poniesienia kosztów przeprowadzenia wskazanej procedury. Pozwana szczegółowo przedstawiła przebieg prac i wzajemnych konsultacji dotyczących planu zagospodarowania przestrzennego na obszarach gdzie powódka planowała wzniesienie fermy wiatraków. Pozwana wskazała również, że w trakcie tych prac zaczęło narastać oburzenie społeczne względem planów lokalizacji farmy wiatrowej. Pozwana otrzymywała liczne skargi, protesty i zapytania dotyczące planowanej inwestycji. W związku z tym niezadowolaniem społecznym, pozwana zdecydowała się na przeprowadzenie konsultacji społecznych dotyczących planowanej inwestycji. Konsultacje odbyły się w dniu 25 marca 2012 r. w sposób prawidłowy.

Pozwana wskazała, że już 23 maja 2012r. powódka wezwała ją do zakończenia procedury zmiany studium zagospodarowania przestrzennego na cele lokalizacji farmy wiatrowej pod rygorem odpowiedzialności wynikającej z art. 417 § 1 k.c. Nadto, powódka przedstawiała kolejne informacje dotyczące planowanej inwestycji, w szczególności wielkości, farmy i jej mocy, lokalizacji turbin i ich ilości oraz odległości od terenów zamieszkałych.

Pozwana podała, że zleciła analizę dokumentacji w kontekście złożonych przez mieszkańców uwag. Analiza została przekazana pozwanej w dniu 10 września 2012 r. Jako najistotniejsze wskazane zostały przez opiniującego uchybienia dotyczące braku zgodności w zakresie lokalizacji farm lub pojedynczych elektrowni wiatrowych z obowiązującym planem zagospodarowania przestrzennego województwa (...); braku wskazania rozmieszczenia urządzeń oraz ustalenia strefy ochronnej (tj. naruszenia art. 10 ust. 2a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym), a także wykroczenie przez autorów dokumentacji poza obszar wyznaczony w uchwałach o przystąpieniu do sporządzenia zmiany Studium. Według opiniującego powyższe uchybienia stanowiły istotne naruszenie prawa, mogące skutkować uchyleniem uchwały o zmianie Studium przez organ nadzoru. Opiniujący zalecił poprawień, dokumentacji przez jej autorów.

Powódka odmówiła poprawienia dokumentacji.

W dniu 26.10.2012 r. Rada Gminy podjęła uchwałę nr (...) w sprawie uchylenia uchwał Rady Gminy S.. Uzasadnieniem podjęcia uchwały były wady formalne dostarczonej przez powódkę dokumentacji, brak woli ze strony powódki do ich poprawienia oraz przedstawienia do ponownej procedury opiniująco - uzgadniającej wraz z ponowną oceną społeczną, brak zainteresowania ze strony powódki do realizacji inwestycji w wariantcie zakładającym lokalizację turbin wiatrowych w odległości minimum 1000 m od budynków, a także stosunek do inwestycji społeczności lokalnej. Pozwana poinformowała powódkę o treści uchwały. Powódka wystąpiła przeciwko pozwanej z żądaniem zapłaty odszkodowania.

Strona pozwana wskazała, że stan faktyczny sprawy nie daje podstaw do przyjęcia, iż po stronie pozwanej istniało jakiegokolwiek zobowiązanie do zakończenia procedury planistycznej zgodnie z oczekiwaniami strony powodowej. Nie tylko zatem nie istnieje po stronie powodowej spółki roszczenie odszkodowawcze dotyczące utraconych korzyści i straty sensu largo, ale nawet roszczenie odszkodowawcze w zakresie straty wynikłej z kosztów, które poniosła, licząc na rozstrzygnięcia Rady Gminy zgodne ze swoimi oczekiwaniami. Stan faktyczny sprawy nie daje też żadnych podstaw do ustalenia, że po stronie pozwanej doszło do zachowania o charakterze bezprawnym lub zawinionym.

Pozwana wskazała, że wykonywanie przez gminę zadań własnych w zakresie planowania przestrzennego winno odbywać się w szczególności z poszanowaniem interesów mieszkańców, których ustalenia te będą dotyczyły. Biorąc pod uwagę przyczyny zakończenia procedury planistycznej w sposób odmienny od oczekiwanego przez powódkę - nie sposób stwierdzić aby tego rodzaju działanie było sprzeczne z jakimkolwiek przepisem prawa, jak również z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami.

Nadto, w ocenie pozwanej nie sposób przyjąć, aby przedstawione przez powódkę straty oraz utracone korzyści pozostawały w normalnym związku przyczynowym z działaniem pozwanej. Pozwana zanegowała również roszczenie powódki co do jego wysokości.

Na szkodę w łącznej wartości 465.368,11 zł. składały się koszty promocji, usług pocztowych, czynszu najmu, usług prawniczych, doradczych, wizytówek, prac geodezyjnych, badawczych, związanych z decyzją o środowiskowych

uwarunkowaniach realizacji przedsięwzięcia, usług kserograficznych itd. Pozwana zwróciła uwagę na inne okoliczności dotyczące roszczenia powódki w tym, że koszty związane z pracami badawczymi związanymi z lokalizacją farmy elektrowni wiatrowych w wysokości 163 480 zł zostały przez powódkę poniesione w wykonaniu umowy zawartej w kwietniu 2008 r., a zatem na kilka miesięcy przed kontaktem powódki z pozwaną. Koszty bezpośrednio związane z planowanymi pracami planistycznymi zamykają się w kwocie 130.850,80 zł.

Wszystkie pozostałe dokumenty księgowe dotyczą kosztów niezwiązanych bezpośrednio z wykonaniem dokumentacji planistycznej. Pozwana zakwestionowała również żądanie dotyczące utraconych korzyści kwestionując istnienie adekwatnego związku przyczynowego między działaniem pozwanej a rzekomą szkodą powódki.

Pozwana wskazała, że pomiędzy stronami nie doszło do powstania stosunku zobowiązaniowego, którego przedmiotem byłaby zmiana Studium Gminy i następnie uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Jak wynika z przepisów ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (art. 12 ust. 1, art. 20 ust. 1) oraz przepisów ustawy samorządzie gminnym (art. 18 ust. 2 pkt 5), uchwalanie zmiany studium oraz planu miejscowego należy do wyłącznej kompetencji rady Gminy. Powódka miała tego świadomość - była o tym informowana przez Wójta. W stanie faktycznym niniejszej sprawy, nie można również mówić o odpowiedzialności w granicach ujemnego interesu umownego, gdyż pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia umowy przedwstępnej.

Powód w piśmie z 30 lipca 2014r. (k.1026 i n.) odnosząc się do treści odpowiedzi na pozew wskazał na brak ryzyka gospodarczego wiążącego się z wyłożeniem środków na sporządzenie dokumentacji planistycznej. Decydować o tym miały zapewnienia składane przez pozwaną gminę. Powód wskazał również, że określenie polityki przestrzennej następuje w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy, które sporządza wójt, co leży w jego kompetencjach a nie rady Gminy. Brak zainteresowania inwestycją wójta był przyczyną pojawienia się problemów z jej realizacją na które nakładać się miały rzekome protesty społeczne. Powód kolejny raz wskazał tu na osobę W. K., jako jedynej niezadowolonej. Nadto, powód stwierdził, że nie było dialogu społecznego, o jakim twierdzi pozwana, o konsultacjach społecznych nie był poinformowany. Powód wskazał, że kwestionował wyniki analizy planów inwestycji zleconych przez pozwaną, jednak jego uwagi nie zostały uwzględnione. Powód wskazał również, że poniósł koszty związane z dokumentacją planistyczną tylko z tej przyczyny, że uzyskał zapewnienie, iż celem pozwanego jest doprowadzenie do realizacji inwestycji planowanej przez powoda. W braku takiego zapewnienia powód nie zaangażowałby się finansowo. Postawa pozwanej Gminy utwierdzała powoda w przekonaniu, iż zawarte przez strony porozumienie jest realizowane. Powód wskazał, że dopiero na początku 2012r. pozwana zasygnalizowała rzekome problemy z poparciem mieszkańców i była to informacja nieoficjalna. W ocenie powoda procedura przygotowania studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania Gminy nie jest szczególnie długotrwała i mogła być przeprowadzona w ciągu roku. W rzeczywistości trwała przez 3 lata i nie została doprowadzona do zakończenia, co zdaniem powoda świadczy o złej woli. Powód przy tym zaznaczył, że ze swej strony wywiązywał się ze swoich obowiązków, w tym dostarczał właściwe dokumenty i współpracował z pozwaną. Powód stwierdził, że odkąd pozwana straciła zainteresowanie inwestycją próbuje wywołać wrażenie, że brak możliwości jej przeprowadzenia wynika z okoliczności niezależnych od niej. Jako bezpodstawne powód określił dywagacje pozwanej na temat przyszłości realizacji inwestycji, ponieważ porozumienie stron dotyczyło planu określonej treści, a nie realizacji inwestycji. Również koszty ponoszone przez powoda dotyczyły realizacji inwestycji z tej przyczyny były celowe.

Powód w piśmie z 18 września 2014r. (k.1039) wskazał, że podstawą prawną dochodzonego roszczenia stanowi przede wszystkim przepis art. 415 k.c. Ponadto, w ocenie powoda nie może budzić wątpliwości, że strony zawarły swoiste porozumienie określające czynności, które miały doprowadzić do osiągnięcia określonych rezultatów. Stąd, konieczna wydaje się również analiza sprawy w oparciu o przepis art. 471 k.c.

Wyrokiem z dnia 6 maja 2015 roku Sąd Okręgowy oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu oraz kosztach sądowych.

Rozstrzygnięcie to oparto o następujące ustalenia faktyczne

Powódka (...) Sp. z o.o. w P. jest spółką celową powołaną do przygotowania i przeprowadzenia projektu budowy elektrowni wiatrowej w miejscowościach G. i M. na terenie Gminy S.. Lokalizacja została wybrana po konsultacji z dystrybutorami energii elektrycznej. Właścicielem powódki jest (...) Sp. z o.o.

Zadaniem powódki było doprowadzenie do uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego umożliwiającego budowę farmy wiatraków. W dalszej kolejności pozwolenie na budowę wskazywać miało zarówno ilość, jak i lokalizację turbin wiatrowych o określonej mocy. W tym momencie właściciel powódki miał sprzedać posiadane w niej 100 % udziałów innemu inwestorowi. Zadaniem inwestora było uzyskanie warunków przyłączenia turbin do sieci elektroenergetycznej, co wiąże się z poniesieniem kosztów związanych z opłatą na rzecz zakładu energetycznego. Wskazana opłata, z uwagi na swoją wysokość sprawia, że jedynie większe przedsiębiorstwa są w stanie sfinansować tego typu wydatek, w konsekwencji czego najczęściej po uchwaleniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dochodzi do sprzedaży udziałów w spółce celowej, takiej jak powódka. Inwestor pożyczka nabytej spółce celowej potrzebne środki do uiszczenia opłaty za udzielenie warunków przyłączenia elektrowni wiatrowej do sieci elektroenergetycznej. Praktyką inwestorów nabywających spółkę celową jest powierzenie dalszego prowadzenia inwestycji w imieniu tej spółki jej dotychczasowym członkom zarządu.

Uzyskanie pozwolenia na budowę poprzedzało przeprowadzenie czynności formalnych, co należało do powódki. Szczególną wagę miało wprowadzenie takich zmian do Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy S. i miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego aby umożliwiły one budowę elektrowni wiatrowej. Zadaniem Studium jest wyznaczenie obszaru, który kierunkowo będzie miał przeznaczenie określone i uściślone w dokumencie planu miejscowego. Miejsce lokalizacji wież turbin wiatrowych określa plan miejscowy, podobnie rzecz ma się w przypadku strefy ochronnej.

Przedstawiciele (...) Sp. z o.o. w P. w tym W. W. i E. W. spotkali się z wójtem Gminy S. K. S.. Jedno ze spotkań zorganizowane było w G. przez sołtysa tej wsi.

(...) Sp. z o.o. w P. w piśmie z 7 stycznia 2009r. powołując się na wcześniejsze rozmowy z wójtem Gminy S. K. S. poinformowała o podjęciu działań mających na celu przygotowanie i wdrożenie inwestycji w postaci budowy siłowni wiatrowych we wsi G.. Jednocześnie powódka wskazała, że prowadzone przez nią konsultacje z pracownikami odpowiedzialnymi za sprawy zagospodarowania przestrzennego oraz analiza Studium uwarunkowań i kierunków przestrzennego rozwoju Gminy S. wskazują, że wdrożenie budowy elektrowni wiatrowych możliwe jest jedynie po uprzednim dokonaniu zmiany studium Gminy w zakresie obrębów wsi G. oraz zmianę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy. (...) Sp. z o.o. w P. oświadczyła, że zdając sobie sprawę z wysokich kosztów przygotowania projektu zmiany planu oraz z faktu, że Gmina nie mogła zaplanować nakładów na ten cel w budżecie bieżącego roku proponuje pokrycie z własnych środków kosztów przygotowania projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obręb G. na obszarze lokalizacji farmy wiatrowej, a gmina S. podejmie uchwałę w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dotyczącego obręb G..

Lokalizacja farmy wiatraków w rejonie obręb G. jest możliwa pod warunkiem przeprowadzenia procedur planistycznych zmiany Studium Gminy w zakresie dotyczącym obręb G., gdyż obecne zapisy wykluczają możliwość lokalizacji innej niż w jednostce: T., S., K., P., T..

Wójt Gminy S. w piśmie z 12 stycznia 2009r. udzielając odpowiedzi na wniosek powódki zawarty w piśmie z 7 stycznia 2009r. poinformował, że sporządzenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów położonych w obrębie ewidencyjnym G., pod lokalizację elektrowni wiatrowych będzie możliwe po uprzedniej zmianie Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy S.. W związku z tym Wójt zwrócił się z zapytaniem do (...) Sp. z o.o. czy spółka wyraża zgodę na poniesienie kosztów związanych z opracowaniem dokumentacji planistycznej wskazanej zmiany Studium. Jednocześnie Wójt poinformował, że pozytywna odpowiedź stanowić będzie podstawę do przedstawienia wniosku spółki radzie Gminy, w której kompetencji leży rozstrzygnięcie o podjęciu działań planistycznych i w zależności od jej stanowiska, rozpoczęcie procedury planistycznej.

W piśmie z 16 stycznia 2009r. powódka zgodziła się ponieść koszty przeprowadzenia procedury związanej z opracowaniem zamiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy S. w zakresie dotyczącym obrębu G..

Jednocześnie powódka poinformowała pozwaną gminę, że obecnie finalizuje umowy dzierżawy terenów w obrębie G. z właścicielami gruntów, na których docelowo zamierza zlokalizować park elektrowni wiatrowych.

Właściciele gruntów mieli otrzymywać tytułem czynszu dzierżawy po 24 000 zł rocznie od jednego wiatraka. Na gruntach części osób miało się znaleźć po kilka turbin wiatrowych.

Powódka zwróciła się również z prośbą o przedłożenie jej wniosku o rozpoczęcie procedury zmiany Studium na najbliższym posiedzeniu Rady Gminy.

W nawiązaniu do pisma pozwanej z 20 stycznia 2009r. powódka oświadczyła ponownie, że zobowiązuje się wykonać i sfinansować w całości część dokumentacyjną związaną z procedurą przeprowadzenia zamiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy S. w obrębie ewidencyjnym G. dla potrzeb lokalizacji elektrowni wiatrowych o mocy 80 MW. Powódka zadeklarowała, że po zakończeniu procedury planistycznej materiały związane z całym procesem będą nieodpłatnie przekazane dla Urzędu Gminy celem zakończenia procedury.

Pozwana w piśmie Wójta z 20 stycznia 2009r. w odpowiedzi na pismo powódki z 16 stycznia 2009r. wskazała na konieczności przedstawienia materiałów planistycznych, przygotowanych przez powódkę we własnym zakresie. Pozwana wskazała na regulacje dotyczące warunków, jakie winna spełniać taka dokumentacja. Pozwana wezwała również do wyjaśnienia zaistniałych rozbieżności pomiędzy proponowanym obszarem inwestycji, jakie pojawiły się w dokumentach przekazywanych pozwanej przez powódkę.

W dniu 18 lutego 2009r. (...) Sp. z o.o. w P. reprezentowana przez E. W. jako prezesa zarządu pożyczyła do 17 lutego 2011r. (...) Sp. z o.o. w P. również reprezentowanej przez E. W. jako prezesa zarządu 500 000 zł na realizację projektu G. 80 MW oraz koszty bieżące.

Umowa pożyczki została zmieniona kolejnymi aneksami w ten sposób, że termin spłaty został przesunięty do dnia 17 lutego 2014r.

W dniu 23 lutego 2009r. na posiedzeniu Komisji gospodarki mienia komunalnego i budżetu przedstawiony został projekt uchwały nr (...) w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy S. w obrębie geodezyjnym G.. Wójt Gminy wyjaśnił, że wniosek o wprowadzenie dodatkowej funkcji dotyczącej lokalizacji elektrowni wiatrakowych wraz z infrastrukturą towarzyszącą oraz strefą oddziaływania złożyła (...) Sp. z o.o. Członkowie komisji zapoznali się z zakresem zmian przedstawionych na mapie obrębu G.. Wójt podał, że odbyły się w tej sprawie zabrania i zostały podpisane umowy, a rolnikom w większości inwestycja nie przeszkadza, choć są osoby które się sprzeciwiają. Rolnicy mieli być zainteresowani lokalizacją wiatraków z uwagi na czynsz dzierżawny, zaś gmina uzyska dochód z tytułu podatków. Przewodniczący zebrania komisji wskazał na lokalizację farmy pośród terenów przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową i konieczność ochrony tego obszaru. Członkowie komisji zostali również zapoznani z pisami pochodzącymi od osób popierających inwestycję i jej przeciwnych. Przewodniczący komisji wprost wskazał na zastrzeżenia co do lokalizacji fermy wiatraków względem terenów pod budownictwo mieszkalne i turystykę, związane z ich oddziaływaniem środowiskowym. Przewodniczący zaznaczył również, że gmina nie może odpowiadać za umowy cywilne zawierane przez powódkę. Również członkowie komisji negatywnie odnieśli się do proponowanej lokalizacji fermy wiatraków.

W dniu 24 lutego 2009r. projekt uchwały nr (...) w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy S. w obrębie geodezyjnym G. został przedstawiony na posiedzeniu Komisji socjalno – porządkowej i oświaty. W toku dyskusji wójt Gminy poinformował o wniosku powódki o wprowadzenie dodatkowej funkcji ww. Studium – lokalizacji elektrowni wiatrakowych oraz woli poniesienia kosztów z tym związanych. Nadto, wójt poinformował członków Komisji o sporze między mieszkańcami

dotyczącym inwestycji oraz o lokalizacji farmy wiatrakowej, gdzie częściowo strefa jej oddziaływania zachodzi na tereny usługowo-mieszkalne. Zastępca wójta zapoznał członków komisji z pismami mieszkańców przedstawiającymi przeciwstawne stanowiska w kwestii budowy farmy wiatraków. Wójt Gminy dzieląc się swoimi uwagami z członkami Komisji zwrócił uwagę, że powódka nie potrafi określić dokładnie czego chce w zakresie lokalizacji farmy wiatraków. Poprzedniego dnia podczas obrad Komisji gospodarki mienia komunalnego i budżetu powódka przedstawiła inną lokalizację farmy, która zbliżała ją prawie pod zabudowania miejscowości M.. Ponadto, wójt oświadczył, że komisja ta negatywnie zaopiniowała przedstawiony jej projekt uchwały, ponieważ strefa oddziaływania wchodzi na tereny zabudowy. Ostatecznie Komisji socjalno – porządkowej i oświaty postawiła wniosek dotyczący zamiany porządku sesji poprzez wycofanie projektu uchwały nr (...) celem ostatecznego opracowania załącznika zakresu zmian lokalizacji elektrowni wiatrakowych.

W dniu 25 lutego 2009r. projekt uchwały nr (...) został przedstawiony na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej, która po zapoznaniu się z analogicznymi informacjami wójta Gminy jak dwie ww. komisje oraz z nadesłanymi w dniu obrad dokumentami dotyczącymi lokalizacji farmy jednogłośnie poparła wniosek poprzednich komisji o wycofaniu z porządku obrad projektu uchwały nr (...).

Powódka w piśmie z 25 lutego 2009r. w nawiązaniu do rozmowy z 25 lutego 2009r. na zebraniu komisji Gminy w Urzędzie Gminy S. ustaliła ostateczny zakres inwestycji farmy wiatrowej G. o mocy 80 MW.

Powódka w piśmie z 16 marca 2009r. przedstawiła propozycję podjęcia uchwały o zmianie Studium w zakresie lokalizacji elektrowni wiatrowych w rejonie miejscowości G., aby nie wyznaczać graficznie obszaru podlegającego zmianie w Studium, a tylko wprowadzenie zapisu o określeniu na obszarze jakich obrębów geodezyjnych przewiduje się zmiany Studium. Powódka przedłożyła również projekt uchwały.

W dniach 23-25 marca 2009r. odbyło się posiedzenie Komisji gospodarki mienia komunalnego i budżetu, Komisji socjalno – porządkowej i oświaty oraz Komisji rewizyjnej. Komisje te były zgodne z wójtem aby nie wprowadzać na najbliższą sesję Rady Gminy uchwały o zmianie Studium pod lokalizację elektrowni wiatrowych.

W dniu 16 kwietnia 2009r. Wójt Gminy S. wydał zarządzenie nr 58/09 o przedłożeniu Radzie Gminy projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy S. w obrębach geodezyjnych G. i M..

Rada Gminy S. w uchwale Nr (...) z 30 kwietnia 2009r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy S. w obrębach geodezyjnych G. i M. postanowiła przystąpić do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy S. uchwalonego Uchwałą Nr (...) Rady Gminy S. z 28 września 1995r. zmienionego kolejnymi uchwałami. Nadto, Rada Gminy postanowiła, że przedmiotem zmiany Studium jest zmiana sposobu zagospodarowania terenu w rejonie miejscowości G. i M. oraz przeznaczenie tego terenu na cele elektrowni wiatrowych wraz z infrastrukturą towarzyszącą; za wykonanie uchwały odpowiedzialnym został Wójt Gminy S.. Obszary objęte zmianą Studium uwarunkowania i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy S. oznaczone zostały na załączniku graficznym stanowiącym integralną część uchwały.

Z uwagi na zastrzeżenia Komisji gospodarki, mienia i budżetu do lokalizacji farmy wiatrowej uchwała ograniczyła obszar mający być objęty zmianą Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy S..

Powódka została poinformowana o podjęciu wskazanej uchwały i wezwana do ustosunkowania się do jej treści, co do zakresu obszarowego zmiany Studium.

W związku z informacją o treści podjętej uchwały Nr (...) Rady Gminy S. z 30 kwietnia 2009r. powódka oświadczyła pozwanej, że przyjmuje uchwałę do wiadomości i w oparciu o nią będzie planować inwestycję. Jednocześnie powódka wskazała, że określony uchwałą obszar może okazać się za mały dla 40 siłowni wiatrowych i w związku z tym zwraca

się do Wójta o wszczęcie działań w celu podjęcia kolejnej uchwały o powiększeniu obszaru, jaki miał być wykorzystany pod fermę wiatraków w obrębie wsi M.. Powódka oświadczyła, że zamierza wznieść 7 siłowni w G. i 33 w M..

Problemem obszaru, jaki ma być przeznaczony pod elektrownie wiatrowe był przedmiotem dyskusji w dniu 25 maja 2009r. na posiedzeniu Komisji mienia komunalnego i budżetu. Podczas obrad Komisji socjalno-porządkowej i oświaty z 26 maja 2009r. zwrócono uwagę na brak jasnego określenia ile wiatraków chce wznieść inwestor. Na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej w dniu 27 maja 2009r. rozważany był problem podatków należnych od właściciela wiatraków. Na sesji Rady Gminy 29 maja 2009r. przeciwnicy budowy farmy wiatrowej reprezentowani przez A. K. (1) zgłosili swoje zastrzeżenia do lokalizacji farmy.

Po konsultacji z Komisjami Wójt przedstawił na posiedzeniu Rady Gminy 26 czerwca 2009r. projekt zmiany uchwały nr (...) z 30 kwietnia 2009r., który został przyjęty.

W piśmie z 6 lipca 2009r. Wójt Gminy S. poinformował powódkę w odpowiedzi na jej pismo z 16 czerwca 2009r., że Rada Gminy S. przychyliła się do wniosku w sprawie poszerzenia obszaru objętego zmianą Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy S. o tereny położone w obrębach geodezyjnych M. i K., podejmując w tym przedmiocie 26 czerwca 2009r. uchwałę Nr (...) w sprawie zmiany uchwały Nr (...) z 30 kwietnia 2009r. Powódka została jednocześnie wezwana do przedłożenia materiałów planistycznych sporządzonych zgodnie z obowiązującymi przepisami, co miało być wykonaniem zobowiązania do wykonania dokumentacji planistycznej.

Zgodnie z uchwałą Nr (...) przedmiotem zmiany Studium miała być zmiana sposobu zagospodarowania terenu w rejonie miejscowości G. i M., położonego w obrębach geodezyjnych G., M. i K. oraz przeznaczenie tego terenu na cele elektrowni wiatrowych wraz z infrastrukturą towarzyszącą.

Projekt Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy S. w obrębach ewidencyjnych G., M. i K. skierowany został do zaopiniowania przez Gminną Komisję Urbanistyczno – Architektoniczną. W toku postępowania Komisja pozytywnie zaopiniowała zmiany, stwierdzając jednocześnie wady projektu zmian oraz opracowań planistycznych, co zostało przekazane autorowi projektu. Z tej przyczyny Komisja wezwała do wprowadzenia określonych zmian, zapowiadając kontynuację procedowania po przekazaniu poprawionego projektu zmiany Studium i pozostałych opracowań planistycznych.

Powódka przy udziale S. B. - konsultantki i pośrednika w kontaktach pomiędzy przedsiębiorcami z branży nieruchomości i elektrowni wiatrowych – nawiązała kontakty z (...) Sp. z o.o., która jest jednym z większych przedsiębiorstw inwestujących w Polsce w elektrownie wiatrowe.

W liście intencyjnym z 22 lipca 2011r. (...) Sp. z o.o. (...) sp.k. w S. za pośrednictwem S. B. prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą (...)Sp. Jawna w S. oświadczyła, że jest zainteresowana przystąpieniem do rozmów i szczegółowych ustaleń na temat nabycia praw do projektu „ (...) o mocy przyłączeniowej 80 MW” (Projekt), który stanowi własność (...) Sp. z o.o. w P.. List intencyjny stanowił wyraz woli podjęcia szczegółowych czynności i działań zmierzających do podjęcia ostatecznej decyzji o nabyciu prawa do Projektu M. 80 MW oraz określenia wspólnie i w porozumieniu szczegółowych warunków kontraktowych.

Powódka otrzymała również od (...) Sp. z o.o. w P. list intencyjny noszący datę 29 sierpnia 2011r. w którym wskazana spółka zgłaszała zainteresowanie nabyciem bądź udziałów w (...) Sp. z o.o. bądź prowadzonej przez pozwaną inwestycji pod nazwą (...). Spółką wskazała, że jest zainteresowana nabyciem wskazanej inwestycji bądź udziałów w powodowej spółce za cenę odpowiadającą przewidywanej mocy farmy wiatrowej, to jest 80 MW, gdzie MW stanowi równowartość w złotych polskich kwoty 120 000 EURO. (...) Sp. z o.o. oświadczyła, że sprzedaż może zostać dokonana najpóźniej do 30 czerwca 2012r., zastrzegając wcześniej sprawdzenie powódki jako spółki oraz projektu.

Rozmowy prowadzone z udziałem S. B. pomiędzy powódką a (...) Sp. z o.o. doprowadziły do ustalenia etapów rozwoju projektu i ceny sprzedaży udziałów w powodowej spółce. Nabywając spółkę (...) Sp. z o.o. miała płacić według wartości

udziału. Następnie dokonywana miała być płatność za projekt ustalona w odniesieniu do mocy elektrowni – na 100 000 euro za megawat.

W toku negocjacji strony sporządziły list intencyjny oraz zawarły umowę o poufności. Transakcja miała zostać dokonana po doprowadzeniu przez powódkę do zakończenia prac i uchwalenia Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy S., tak aby uwzględniło lokalizację farmy siłowni wiatrowych.

Powódka w piśmie z 4 października 2011r. zwróciła się do Wójta Gminy S. z wnioskiem o podjęcie postępowania w sprawie planu zagospodarowania przestrzennego Gminy S. w zakresie lokalizacji elektrowni wiatrowych w rejonie miejscowości M., G. i K.. Powódka wskazała we wniosku, że procedura zamiany w obowiązującym Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania Gminy S. w rejonie miejscowości M., G. i K., obejmująca lokalizację na tym obszarze elektrowni wiatrowych jest w fazie końcowej, to jest uzyskała wszelkie uzgodnienia oraz 17 października 2011r., mija termin wyłożenia projektu zmiany Studium.

Wniosek powódki zawarty w piśmie z 4 października 2011r. spotkał się z odmową Wójta pozwanej Gminy, który wskazał, że jego inicjatywa uchwałodawcza w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu miejscowego byłaby przedwczesna. Wójt wyjaśnił, że rozpoczęcie procedury planistycznej w zakresie planu zagospodarowania przestrzennego musi zostać poprzedzone uchwałą Rady Gminy, która taką procedurę inicjuje i jest to wyłączna kompetencja rady Gminy. Wójt zadeklarował przedstawienie Radzie Gminy pisma powódki z 4 października 2011r. po ostatecznym zakończeniu procedury planistycznej zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy w obrębie ewidencyjnym G., M. i K. z przeznaczeniem terenu na cele elektrowni wiatrowych oraz uchwalenie zmiany Studium przez Radę Gminy S..

Odpowiedz wójta poprzedzona była rozmowami z przedstawicielami mieszkańców miejscowości M., którzy postulowali umieszczenie wiatraków w odległości 2000 m od zabudowań.

Projekt zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy został wyłożony do konsultacji społecznych.

W związku z wystąpieniami mieszkańców G. i M. dotyczącymi treści projektu zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy S. w rejonie miejscowości G. i M., wójt Gminy S. postanowił zorganizować zebranie z mieszkańcami tych miejscowości, których tematem będzie omówienie projektu zmiany Studium w zakresie przeznaczenia terenu na cele elektrowni wiatrowych wraz z infrastrukturą towarzyszącą. Zebranie w G. odbyło się 19 grudnia 2011r. a w M. 20 grudnia 2011r. na których przedstawione zostały wskazane projekty zmian Studium.

Mieszkańcy miejscowości G. i M. w tym W. K. po zapoznaniu się z planami zmian wnieśli do nich zastrzeżenia. Wójt Gminy zobowiązał powódkę do ustosunkowania się do tych zastrzeżeń i przedstawienia informacji i dokumentów.

W dniu 3 lutego 2012r. trwały prace nad zmianą Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy w obrębie G. i M.. Jednocześnie część mieszkańców miejscowości G. i M. kontynuowało protest w związku z ich zdaniem zbyt bliskim umieszczeniem turbin wiatrowych od zabudowań mieszkalnych.

Na podstawie Zarządzenia nr (...) Wójta Gminy S. z 15 marca 2012r., w dniu 25 marca 2012r. przeprowadzone zostały konsultacje społeczne z mieszkańcami miejscowości G. i M. w sprawie ustalenia strefy ochronnej związanej z planowaną budową farmy turbin wiatrowych na terenie G. i M.. Uprawnionych do udziału w konsultacjach było 880 mieszkańców. Z pośród 436 mieszkańców, których głosy uznane zostały za ważne - 240 sprzeciwiło się lokalizacji wiatraków w odległości mniejszej niż 2 km od strefy zamieszkania M. i G.; 196 osób wyraziło akceptację dla takiego rozwiązania.

Część mieszkańców zarzuciła nieprawidłowości w sposobie przeprowadzenia konsultacji społecznych, a dotyczące dopuszczenia do głosowania osób nieuprawnionych oraz wpływ na decyzje głosujących nieprawdziwych informacji.

W piśmie z 29 marca 2012r. Wójt pozwanej Gminy poinformował powódkę o zastrzeżeniach komitetów protestacyjnych, jakie ukonstytuowały się w miejscowościach M. i K. i wezwał powódkę do uzupełnienia dokumentacji tworzonej na potrzeby zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz przedstawienia informacji w tym dotyczących numerów działek w G., M. i K. pozostających w zainteresowaniu powódki. Wójt zawiadomił o treści pisma do powódki przedstawicieli komitetów protestacyjnych M. N. i W. K..

W piśmie z 23 kwietnia 2012r. Wójt pozwanej Gminy nawiązując do wyników konsultacji społecznych z 25 marca 2012r. z mieszkańcami miejscowości G. i M. w sprawie ustalenia strefy ochronnej związanej z planowaną inwestycją powódki zwrócił się z prośbą do Rady Gminy o zajęcie stanowiska w przedmiocie prowadzenia dalszych prac planistycznych związanych ze zmianą Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy w obrębach ewidencyjnych G., M. i K. wszczętych na podstawie uchwały Nr (...) z 30 kwietnia 2009r. w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy S. w obrębach geodezyjnych G. i M., zmienionej następnie Uchwałą Nr (...) z 26 czerwca 2009r. w zakresie zwiększenia obszaru zmiany Studium o tereny położone w obrębach geodezyjnych M. i K.. Wójt wyjaśnił, że przedmiotem zmiany Studium jest zmiana sposobu zagospodarowania terenu w rejonie miejscowości G. i M. oraz przeznaczenie tego terenu na cele elektrowni wiatrowych wraz z infrastrukturą towarzyszącą.

Wskazane zagadnienie zostało przedstawione na posiedzeniach komisji poprzedzających sesję Rady miejskiej. Wójt zwrócił przy tym uwagę na kontrowersje dotyczące składu listy osób uprawnionych do głosowania.

Rada Gminy po przedstawieniu zagadnienia zmian w Studium oraz zastrzeżeń do prawidłowości przeprowadzenia konsultacji społecznych uznała, że będzie oczekiwać na stanowisko Wójta, gdyż ww. uchwały zostały podjęte w poprzedniej kadencji Rady i aktualnie jej członkowie nie znają sprawy. W ocenie osób obecnych na sesji Rady miejskiej odjęcie od liczby głosujących osób tych, które zostały dopisane do listy upoważnionych do głosowania nie zmieni wyniku konsultacji społecznych; zgłaszane jednak były uwagi wskazujące na manipulacje związane z głosowaniem w ramach konsultacji społecznej polegające na braku umieszczenia uprawnionych osób na listach i agitacji tuż przed głosowaniem.

W piśmie z 15 maja 2012r. Wójt pozwanej Gminy zwrócił się do powódki o wskazanie ilości wiatraków, jakie można posadzić w miejscowościach G. i M. w wariantach zachowania odległości 2 kilometrów od zabudowań oraz kilometra. Wójt wskazał przy tym na zobowiązania wynikające z art. 11 i 12 ustawy z 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym polegające na obowiązku rozpatrzenia uwag wniesionych przez mieszkańców G. i M. do projektu zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy w obrębach ewidencyjnych G., M. i K. w następstwie wyłożenia projektu do publicznego wglądu.

Powódka krytycznie odniosła się do żądania Wójta pozwanej Gminy wskazując, że złożone przez nią dokumenty związane z propozycją Zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy S. przewidują lokalizację turbin wiatrowych w odległości 500 – 800 m od zabudowań. Zwiększenie odległości wiązałoby się z koniecznością zmiany założeń opracowania, pociąga za sobą koszty i może się wiązać ze zmniejszeniem ilości turbin wiatrowych, a przez to i dochodów z eksploatacji farmy. Powódka wytknęła również nieprawidłowości w przeprowadzeniu konsultacji społecznych, które i tak nie są dla Wójta wiążące, przewlekłość postępowania oraz zażądała przedstawienia przez Wójta Radzie Gminy proponowanej przez powódkę zmiany Studium.

Podczas spotkania stron w dniu 18 maja 2012r. E. W. zwróciła uwagę na nieprawidłowości dotyczące konsultacji społecznych, których wynik jest niekorzystny dla propozycji lokalizacji farmy wiatrowej. Wójt w odpowiedzi wskazał, że wynik konsultacji nie był zaskarżony przed sądem. Pełnomocnik powódki J. K. (1) wskazał na pozytywne nastawienie Gminy do propozycji powódki, jakie ta zgłaszała w ciągu pierwszych trzech lat współpracy w kwestii treści Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy S.. W tych okolicznościach zdziwienie powódki wywołało żądanie wskazania ilości turbin wiatrowych przy założeniu zachowania odległości od najbliższych zabudowań 1 albo 2 km. M. W. (1) posługując się mapą wyjaśnił, że przy zachowaniu 1 km odległości od zabudowań powstaje wąski pas, a 2 km wykluczają powstanie farmy.

Treść rozmowy stron została przedstawiona członkom gminnych komisji. Wójt oświadczyła podczas obrad komisji, że gmina nigdy nie gwarantowała powódce liczby turbin wiatrowych. Wójt oświadczył, że musi podjąć decyzję, czy uwzględnić uwagę o zachowaniu odległości 2 km między wiatrakami a zabudowaniami mieszkalnymi i w tej sprawie potrzebuje odpowiedzi radnych.

Powódka w piśmie z 23 maja 2012r. do Wójta pozwanej Gminy zarzuciła mu opieszałość i starania w celu odwołania skierowanie pod obrady Rady Gminy projektu uchwały o zmianie Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy S..

Powódka zagroziła również konsekwencjami finansowymi jakie mogą się wiązać z odszkodowaniem dochodzonym przez nią od Gminy na podstawie art. 417 § 1 k.c.

W piśmie z 23 listopada 2012r. skierowanym przez pełnomocnika powódki do pozwanej wskazał on, że gmina S. poprzez nieoczekiwaną zmianę swojego stanowiska w sytuacji zakończenia prac nad projektem przez (...) Sp. z o.o. doprowadziła do powstania szkody w majątku tej spółki na którą składają się kwoty 400 000 zł z tytułu poniesionych kosztów projektów oraz uzyskanych pozwoleń, uzgodnień i innych dokumentów niezbędnych dla realizacji inwestycji oraz 28 770 000 zł tytułem utraconych korzyści ze względu na konieczność odrzucenia oferty zakupu farmy złożonych przez inwestorów. Powódka podała, że kwota utraconych korzyści wyliczona została przy założeniu, iż farma będzie miał moc 70 MW po 100 000 Euro za 1 MW, co przy kursie z 21 listopada 2012r., gdzie Euro kosztowało 4,11 zł daje wskazaną kwotę.

W piśmie z 24 maja 2012r. powódka nawiązując do spotkania z 18 maja 2012r. i pisma z 15 maja 2012r. wskazała, że w przypadku zachowania kilometrowej strefy ochronnej ferma liczyłaby 5 turbin. Sprawia to, że inwestycja byłaby nieopłacalna. Dwukilometrowa strefa ochronna uniemożliwia istnienie farmy. Powódka podała, że w związku z tym zgodnie z zapisami Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy S. w obrębach G., M. i K. i ich uzgodnieniami planowana jest lokalizacja turbin w ilości 20 sztuk.

W dniach od 12 do 14 czerwca 2012r. Wójt przedstawił stanowisko powódki na komisjach. Wójt wskazał, że zalecaną w planie zagospodarowania przestrzennego województwa (...) odległość 1000 m między turbinami wiatrowymi a zabudowaniami mieszkalnymi powódka traktuje jako niewiążące zalecenie. Podczas obrad komisji padła propozycja poddania spraw lokalizacji farmy wiatrowej pod głosowanie w referendum.

Na sesji Rady miasta 29 czerwca 2012r. Przewodniczący Rady przedstawił stanowisko rolników będących zwolennikami budowy farmy wiatraków; po czym stwierdził, że Rada do tej sprawy nie będzie wracać z uwagi znane stanowisko zwolenników i przeciwników farmy wiatrowej. Przewodniczący poinformował, że projekt zmiany Studium został skierowany do Komisji urbanistycznej celem zbadania jego poprawności, a o uzyskanej opinii radni zostaną powiadomieni.

Na zlecenie Gminy z 25 lipca 2012r. sporządzona została przez Architekta P. K. analiza uwag do projektu zmian studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy S. w obrębach geodezyjnych G., M. i K., prognozy oddziaływania na środowisko oraz ekofizjografii.

Zgodnie ze wskazanym opracowaniem odpowiadającym na pytania i zastrzeżenia mieszkańców, odległość 500 – 800 metrów pomiędzy wieżą wiatraku a najbliższymi budynkami jest wystarczająca z uwagi na potrzebę ochrony przed hałasem. Wskazana odległość eliminuje również inne niedogodności związane z istnieniem turbin wiatrowych.

Informacje dotyczące bezpiecznej odległości zabudowań od turbin wiatrowych zostały przedstawione i wzięte pod uwagę na posiedzeniu Gminnej Komisji Urbanistyczno – Architektonicznej z 14 września 2012r.

Wskazane Komisja ustaliła również, że najpoważniejszym błędem projektu zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy S. w obrębach ewidencyjnych G., M. i K. jest nie uwzględnienie aktualnie obowiązującej wersji Planu zagospodarowania przestrzennego województwa (...). W planie tym obowiązują

inne wymogi lokalizacji elektrowni wiatrowych niż to zostało przytoczone w projekcie zmiany studium. Nadto, błędem formalnym uniemożliwiającym uchwalenie zmiany Studium, w ocenie Komisji, było wykroczenia poza obszar zmiany Studium określony Uchwałą Nr (...) Rady Gminy S. z 30 kwietnia 2009r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy S. w obrębach geodezyjnych G. i M., powiększonego o obręb K. Uchwałą nr (...) z 26 czerwca 2009r.

Zarządzeniem nr(...) Wójt pozwanej Gminy polecił przedłożyć Radzie Gminy projekt uchwały w sprawie uchylenia uchwały Rady Gminy S. nr (...) z 30 kwietnia 2009r. w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy S. w obrębach geodezyjnych G. i M. oraz nr (...) z 26 czerwca 2009r. w sprawie zmiany uchwały nr (...) Rady Gminy S. z 30 kwietnia 2009r.

W uzasadnieniu uchwały wójt wskazał na zastrzeżenia Gminnej Komisji Urbanistyczno – Architektonicznej oraz mieszkańców, a nadto na brak możliwości odsunięcia turbin wiatrowych od zabudowań mieszkalnych, na żadaną przez mieszkańców odległość przy zachowaniu ekonomicznej opłacalności przedsięwzięcia dla powódki.

Projekt uchwały o uchyleniu ww. uchwał został przedstawiony wraz z uzasadnieniem na posiedzeniu Komisji gospodarki mienia komunalnego i budżetu 22 października 2012r. zyskując poparcie. Poparcia udzieliły również Komisje socjalno – porządkowa i oświaty (23 października 2012r.) oraz rewizyjna (24 października 2012r.).

Na sesji Rady Gminy S. w dniu 26 października 2012r., podjęta została uchwała nr (...) w sprawie uchylenia uchwał Rady Gminy S. nr (...) z 30 kwietnia 2009r. i nr (...) z 26 czerwca 2009r.

Wójt pozwanej Gminy w piśmie z 14 listopada 2012r. poinformował powódkę o podjęciu uchwały nr (...) w sprawie uchylenia uchwał Rady Gminy S. oraz o jej skutkach.

Wójt dla weryfikacji kosztów sporządzenia dokumentacji planistycznej zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy S. w zakresie opracowania ekofizjograficznego, prognozy oddziaływania na środowisko i projektu tekstu i rysunku zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy zwrócił się z zapytaniem do szeregu biur projektowych.

W odpowiedzi biura projektowe wskazały ceny w wysokości od 55 350 zł do 91 020 zł brutto.

W piśmie z 28 grudnia 2012r. (...) Sp. z o.o. P. zawezwała Gminę S. do próby ugodowej przez Sądem Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim w sprawie odszkodowania w związku z działaniami Gminy uniemożliwiającymi realizację inwestycji (...).

Na dzień 19 czerwca 2013r. pasywa i aktyw (...) Sp. z o.o. w P. wynosiły 414 281,68 zł, w tym zobowiązania długoterminowe wynosiły 395 800 zł.

W ramach kosztów związanych z projektem farmy wiatrowej powódka zaliczała między innymi wydatki związane z czynszem najmu, akcją promocyjną oraz wynagrodzeniem pełnomocnika.

W oparciu o ustalone fakty Sąd uznał powództwo za nieuzasadnione z następujących przyczyn

Sąd stwierdził w pierwszej kolejności, że z uwagi na wskazaną w piśmie z 18 września 2014r. przez powódkę reprezentowaną przez zawodowego pełnomocnika podstawę prawną dochodzonego roszczenia, spór między stronami dotyczył:

1. w pierwszym rzędzie oceny, czy działania pozwanej polegające na niepodjęciu uchwały o zmianie Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy a następnie dokonaniu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, mimo procedowania w tym przedmiocie od początku 2009r. do 26 października 2012r. miały charakter bezprawny,

2. w dalszej kolejności - istnienia „swoistego porozumienia” między stronami określającego czynności, które miały doprowadzić do osiągnięcia określonych wyżej rezultatów.

W pierwszym przypadku jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia powódka wskazała przepis art. 415 k.c., a w drugim art. 471 k.c.

Sąd stwierdził, że wobec jednoznacznego sformułowania podstawy prawnej roszczenia prowadził postępowanie dowodowe w kierunku ustalenia okoliczności istotnych z uwagi na treść norm prawnych zawartych w wymienionych przepisach. Zaznaczył też, że w stanowisko strony powodowej rysowała się sprzeczność podstaw prawnych roszczenia powódki. W ocenie Sądu przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało istnienia przesłanek odpowiedzialności pozwanej zarówno o charakterze deliktowym, jak i kontraktowym.

Odnosząc się do pierwszej ze wskazanych postaw Sąd zaznaczył, że przepis art. 415 k.c. określa ogólną regułę dla odpowiedzialności za szkodę, do której doszło wskutek zdarzeń nazywanych czynami niedozwolonymi. Źródłem zobowiązania jest ujemnie oceniane zachowanie podmiotów oraz inne zdarzenia normatywnie określone, których zaistnienie jest pierwotnym źródłem stosunku prawnego – obowiązku naprawienia szkody wywołanej danym zdarzeniem. Odpowiedzialność deliktowa jest normatywnie przypisywana podmiotom także za zachowania niezawinione, a nawet za zdarzenia, które nie są czynami tych podmiotów, lecz w określonych okolicznościach ich odpowiedzialność ustawodawca uznał za uzasadnioną. Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą:

- 1) zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie,
- 2) szkoda,
- 3) związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą.

Sąd wskazał, że nie jest związany podstawą prawną wskazaną przez stronę, choć w przypadku gdy stronę reprezentuje zawodowy pełnomocnik, wskazanie podstawy prawnej, kierunkuje postępowanie dowodowe. Nie mniej jednak w ramach zgłaszanych twierdzeń i przedstawianych dowodów, Sąd niezależnie od stron dokonuje kwalifikacji prawnej. Pozwaną jest jednostka samorządu terytorialnego, a powód zarzuca jej wywołanie szkody w ramach jej ustawowych zadań, co zdaniem Sądu determinowało konieczność dokonania analizy materiału procesowego w płaszczyźnie normy art. 417 § 1 k.c., zgodnie z którym za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa.

Sąd wskazał, że przepis art. 417 k.c. znajdzie zastosowanie, o ile szkoda wyrządzona została „przy wykonywaniu władzy publicznej”. Oznacza to, że przepis ten dotyczy wyłącznie skutków funkcjonowania państwa i jednostek samorządu terytorialnego w sferze określanej mianem imperium, a więc działań lub zaniechań polegających na wykonywaniu funkcji władczych, realizacji zadań władzy publicznej.

Sąd stwierdził, że art. 3 ust 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (dalej p.z.p.) stanowi, że kształtowanie i prowadzenie polityki przestrzennej na terenie Gminy, w tym uchwalanie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, z wyjątkiem morskich wód wewnętrznych, morza terytorialnego i wyłącznej strefy ekonomicznej oraz terenów zamkniętych, należy do zadań własnych Gminy. Zgodnie z art. 6 p.z.p. ustalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego kształtują, wraz z innymi przepisami, sposób wykonywania prawa własności nieruchomości (ust 1). Studium nie jest jednak aktem prawa miejscowego (art. 9 ust 5 p.z.p.); jest to akt gminnego planowania przestrzennego i stanowi akt prawa wewnętrznego, przez co bezwzględnie wiąże organ, który go wydał i organ wykonawczy.

Sąd zwrócił uwagę, że zgodnie z art. 7 p.z.p. rozstrzygnięcia wójta, burmistrza, prezydenta miasta albo marszałka województwa o nieuwzględnieniu odpowiednio wniosków dotyczących studium uwarunkowań i

kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy, uwag dotyczących projektu tego studium, wniosków dotyczących miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, uwag dotyczących projektu tego planu albo wniosków dotyczących planu zagospodarowania przestrzennego województwa - nie podlegają zaskarżeniu do sądu administracyjnego.

Postępowanie dowodowe nie wykazało zdaniem Sądu takich działań albo zaniechań organów pozwanej Gminy, które można by kwalifikować jako niezgodne z prawem (bezprawne) i wywołujące szkodę. Tryb i sposób dokonywania zmian w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego określają odpowiednie przepisy ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Sąd wskazał, że szczegółowe czynności dotyczące procedury uchwalenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego uregulowane zostały głównie w art. 11 i 12 p.z.p.

Zgodnie z art. 11 p.z.p. wójt po podjęciu przez radę Gminy uchwały o przystąpieniu do sporządzania studium, kolejno: ogłasza w prasie miejscowej oraz przez obwieszczenie, a także w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości, o podjęciu uchwały o przystąpieniu do sporządzania studium, określając formę, miejsce i termin składania wniosków dotyczących studium, nie krótszy jednak niż 21 dni od dnia ogłoszenia; zawiadamia na piśmie o podjęciu uchwały o przystąpieniu do sporządzania studium instytucje i organy właściwe do uzgadniania i opiniowania projektu studium; sporządza projekt studium rozpatrując ww. wnioski, uwzględniając ustalenia planu zagospodarowania przestrzennego województwa; uzyskuje od gminnej lub innej właściwej, w rozumieniu art. 8 p.z.p., komisji urbanistyczno-architektonicznej opinię o projekcie studium; występuje o uzgodnienie projektu studium; wprowadza zmiany wynikające z uzyskanych opinii i dokonanych uzgodnień; ogłasza w sposób określony w pkt 1, o wyłożeniu projektu studium do publicznego wglądu na okres co najmniej 7 dni przed dniem wyłożenia i wyklada ten projekt do publicznego wglądu oraz publikuje na stronach internetowych urzędu Gminy na okres co najmniej 21 dni oraz organizuje w tym czasie dyskusję publiczną nad przyjętymi w tym projekcie studium rozwiązaniami; wyznacza ww. ogłoszeniu termin, w którym osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi dotyczące projektu studium, nie krótszy niż 21 dni od dnia zakończenia okresu wyłożenia studium; przedstawia radzie Gminy do uchwalenia projekt studium wraz z listą nieuwzględnionych ww. uwag.

Art. 12 p.z.p. stanowi, że studium uchwała rada Gminy, rozstrzygając jednocześnie o sposobie rozpatrzenia ww. uwag. Tekst i rysunek studium oraz rozstrzygnięcie o sposobie rozpatrzenia uwag stanowią załączniki do uchwały o uchwaleniu studium (ust 1). Wójt przedstawia wojewodzie uchwałę o uchwaleniu studium wraz z załącznikami, o których mowa w ust. 1, oraz dokumentacją prac planistycznych w celu oceny ich zgodności z przepisami prawnymi (ust 2).

Sąd zaznaczył, że w niniejszej sprawie nastąpiło wyraźne odstępianie od przedstawionej procedury sporządzania studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, polegające na powierzeniu powódce zarówno finansowania jak i sporządzenia projektów odpowiednich dokumentów wymaganych przy zmianie studium. Działanie takie nastąpiło zgodnie z propozycją samej powódki. Według twierdzeń powódki do czasu wyłożenia projektu zmiany dotychczasowego Studium współpraca między stronami przebiegała sprawnie i powódka nie miała do niej zastrzeżeń, które pojawiły się dopiero po tym, jak projekt został oprotestowany przez mieszkańców M. i G.. Wyłożenie projektu studium jest obowiązkiem wójta wynikającym wprost z art. 11 p.z.p. Również przeprowadzenie publicznej dyskusji oraz umożliwienie wniesienia uwag przez osoby fizyczne i prawne nie jest pozostawione uznaniu wójta. W tym kontekście Sąd nie dopatrył się po stronie Gminy, a w szczególności wójta działania szkodzącego powódce. Przeciwnie przeprowadzone postępowanie dowodowe utwierdziło Sąd w przekonaniu, że wójt wykonywał wszystkie należące do niego czynności w sposób prawidłowy, zgodnie z przepisami Ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Podkreślono też, że podstawą podjęcia prac nad zamianami Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego były uchwały podjęte przez radę Gminy z inicjatywy wójta, to jest uchwała nr (...) z 30 kwietnia 2009r., następnie zmieniona zgodnie z sugestią powódki uchwałą nr (...) z 26 czerwca 2009r. Sąd wskazał, że przygotowany przez powódkę projekt Studium spotkał się nie tylko z krytyką części mieszkańców miejscowości M. i G., lecz

również z negatywną oceną gminnej Komisji urbanistyczno – architektonicznej. Wskazana Komisja dostrzegła wady projektu zmiany studium przedłożonego przez powódkę, a dotyczące jego niezgodności z obowiązującą wersją planu zagospodarowania przestrzennego województwa (...). Nadto, gminna Komisja urbanistyczno – architektoniczna wytknęła wykroczenie projektu poza obszar zmiany studium określony uchwałą Nr (...) zmienioną uchwałą nr (...) z 26 czerwca 2009r. Stanowisko gminnej Komisji urbanistyczno-architektonicznej było poparte analizą dokumentacji przedstawionej przez powódkę, którą wykonał architekt P. K., który wytknął wskazane później przez tą Komisję nieprawidłowości.

Postępowanie dowodowe wykazało, że istotną kwestią, jaką kierowali się wójt oraz członkowie rady Gminy była opinia mieszkańców, która obok wyżej wskazanych problemów dotyczących projektów Studium, podniesionych przez gminną Komisję urbanistyczno-architektoniczną stanowiła przesłankę zmiany stanowiska pozwanej do propozycji powódki.

Sąd wskazuje, że w sprawę zmiany Studium prócz Komisji urbanistyczno – architektonicznej zaangażowane były również Komisja gospodarki mienia komunalnego i budżetu, Komisja socjalno - porządkowa i oświaty oraz Komisja Rewizyjna. Wójt przedstawił wskazanym trzem komisjom projekt uchwały o uchyleniu ww. uchwał z 30 kwietnia 2009r. i 26 czerwca 2009r. wraz z uzasadnieniem, w którym informował o stanowisku Komisji urbanistyczno-architektonicznej. W ten sposób zanim doszło do głosowania przez radę Gminy nad uchwałą nr (...) w sprawie uchylenia uchwał rady Gminy S. nr (...) i nr (...), zyskała ona akceptację trzech komisji, nie licząc urbanistyczno – architektonicznej.

Stanowisko Gminy wyrażone uchwałą nr (...) nie było zatem wyłącznie stanowiskiem wójta Gminy i nie można uznać, że to negatywne nastawienie wójta było przyczyną odstąpienia od zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy S. w obrębach geodezyjnych G. i M..

Sąd wskazał jednocześnie, że stanowisko pozwanej nie było oparte na nieznanym powódce lub dowolnych przesłankach. Powódka zdawała sobie sprawę już od chwili uzyskania informacji o stanowisku części lokalnej społeczności G. i M., że jej projekt nie zyskał jednomyślnego poparcia. Przesłuchiwani w sprawie świadkowie, jak i wójt pozwanej Gminy K. S. wskazywali na konflikt, jaki powstał wśród mieszkańców G. i M.. W tej sytuacji, twierdzenia powódki jakoby jedna osoba W. K. była niezadowolona z planowanej inwestycji i powstania farmy turbin wiatrowych jest sprzeczne z wnioskami wynikającymi z treści zgromadzonych dowodów. Już choćby wyniki konsultacji społecznych, kwestionowane przez powódkę wskazują, że nie tylko W. K. była niezadowolona, lecz również inne osoby, w szczególności te, które zakupiły w G. i M. działki gruntu pod zabudowę budynkami mieszkalnymi, nie życzyły sobie sąsiedztwa farmy wiatraków. Sąd w tym miejscu podkreśla, że nie dokonuje oceny prawidłowości przeprowadzenia konsultacji społecznych, a jedynie stwierdza, że ich wynik nie pozwala uznać, iż stanowisko W. K. było wyjątkiem.

Sąd dodał, że pozwana gmina nie była zobowiązana, z uwagi na treść przepisów Ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, do podjęcia uchwały zgodnej z propozycją powódki. Propozycje powódki nie były przyjmowane bez zastrzeżeń również na wstępnym etapie procedowania nad zmianą Studium, na co wskazują negatywne opinie nie tylko mieszkańców M. i G., lecz również trzech Komisji: gospodarki mienia komunalnego i budżetu, socjalno - porządkowej i oświaty oraz rewizyjnej. Sytuacja ta miała miejsce już w lutym 2009r. Propozycje powódki nie znalazły akceptacji wymienionych Komisji również w następnych miesiącach. Dopiero inicjatywa wójta pozwanej Gminy sprawiła, że rada Gminy podjęła dwie kolejne uchwały o zmianie Studium, co miało miejsce 30 kwietnia i 26 czerwca 2009r. Sytuacja taka winna wyraźnie wskazać powódce, że jej rachuby dotyczące ostatecznej zmiany Studium nie dają pewnego wyniku i do zmiany może nie dojść. Oznacza to, że w związku z zobowiązaniem powódki do poniesienia kosztów zmiany Studium, przyjmowała ona na siebie ryzyko straty w przypadku braku akceptacji proponowanych zmian przez pozwaną gminę. Niepewność co do wyniku postępowania wyraźnie wzrosła od momentu wyłożenia projektu zmiany, a stała się wyraźnie widoczna wraz z narastaniem konfliktu w ramach społeczności lokalnej, którego nie można było nie dostrzec w momencie przeprowadzenia zebrań mieszkańców G. i M. w dniach odpowiednio 19 i 20 grudnia 2011r. Waga jaką ustawodawca przyłożył do uwzględnienia stanowiska

społeczności lokalnej jest uwidoczniła w treści art. 11 p.z.p. Wójt jest obowiązany wysłuchać uwag mieszkańców dotyczących studium i przedstawić je radzie Gminy, co w niniejszej sprawie miało miejsce.

Sąd wskazał również, że czas trwania procedury zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego nie wynikał wyłącznie z działań Gminy, lecz również ze sposobu przygotowania projektu Studium przez powódkę i zastrzeżeń, jakie z tym się wiązały. Zastrzeżenia te wystąpiły zarówno na początku, jak i na końcu prac organów pozwanej Gminy nad przygotowanym przez powódkę projektem zmiany Studium.

Powódka mimo, że procedura zmiany Studium trwała od 2009r., dopiero w 2012r. równoległe do nasilających się protestów społecznych, podniosła zarzut opieszałości działania organów Gminy, w szczególności wójta. Zarzut ten został podniesiony dopiero po spotkaniu z wójtem 18 maja 2012r., kiedy jasnym się stało, że gmina będzie brała pod uwagę protesty części mieszkańców G. i M..

W ocenie Sądu brak podstaw jest do uznania, że w toku procedowania nad zmianą Studium doszło do bezprawnego działania pozwanej Gminy. Tym samym powódka nie wykazała pierwszej z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, co sprawia, że jej roszczenie oparte na podstawie art. 415 k.c. ewentualnie 417 k.c. nie znajduje podstaw. Sąd badając, jakie czynności dokonywały organy Gminy przez przyzmat regulacji Ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym nie dostrzegł nieprawidłowości, których nie wskazała również powódka.

Również czas trwania postępowania w sprawie zmiany treści Studium zaczął być dla powódki szczególnie istotny dopiero pod koniec tego postępowania, kiedy stało się już wysoce prawdopodobnym, że jej propozycja nie zostanie przyjęta. Sąd zwrócił uwagę, że powódka kierowana była przez osoby, jak same twierdziły, z bogatym doświadczeniem z projektami tego rodzaju, jak ujawniony w niniejszej sprawie. Organy powodowej spółki musiały zatem być świadome ryzyka odmownego załatwienia ich wniosku i odrzucenia projektu zmiany Studium. Wskazane ryzyko stało się tym bardziej wyraźne po pojawieniu się protestów społecznych. Skoro powódka twierdzi, że również długotrwałość postępowania była przyczyną jej strat, to obowiązkiem władz spółki było podjęcie działań zmierzających do ich ograniczenia, poprzez wcześniejsze wyznaczenie pozwanej ostatecznego terminu podjęcia określonej ostatecznej decyzji. Skoro powódka tego nie uczyniła, to nie może mieć uzasadnionych pretensji do pozwanej o przewlekłość postępowania.

Odnosząc się do alternatywnej podstawy prawnej roszczenia powódki Sąd wyjaśnił, że odszkodowanie za niewykonanie umowy dochodzone na podstawie art. 471 k.c. jest świadczeniem mającym powetować szkodę spowodowaną niewłaściwym działaniem lub zaniechaniem dłużnika. Jest to roszczenie o innym charakterze niż roszczenie o wykonanie umowy. Ma ono na celu wyrównanie uszczerbku wywołanego nieprawidłowym zachowaniem kontrahenta, a nie wymuszanie na nim wykonania zobowiązania zgodnie z treścią umowy. Należy zwrócić uwagę, że nawet gdy wierzyciel uzyska należne mu świadczenie, ale w innym niż umówiony terminie, zwykle dochodzi do niepełnego zaspokojenia wierzyciela. Odpowiedzialność dłużnika z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania podlega na gruncie prawa polskiego reżimowi odpowiedzialności kontraktowej. Obejmuje on wszelkie zobowiązania, zarówno te nazwane, jak i nienazwane, bez względu na źródło powstania zobowiązania, chyba że przepisy szczególne zawierają wyłączenia. Omawiana regulacja jest w zasadzie jedyną podstawą do dochodzenia roszczeń o zaspokojenie wierzyciela w odniesieniu do nienazwanych stosunków kontraktowych, kiedy nie można odwołać się do szczegółowych regulacji ustawowych.

Naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania można dochodzić wówczas, gdy strony łączył umowny stosunek zobowiązaniowy - to znaczy, gdy istniała ważna umowa. Artykuł 471 k.c. nie znajdzie zastosowania w wypadku zawarcia umowy nieważnej, a naprawienia szkody powstałej w takich okolicznościach lub innego roszczenia można wówczas poszukiwać w oparciu o podstawy pozostające w ramach innych reżimów odpowiedzialności (wyrok SN z dnia 15 listopada 2001 r., III CKN 506/00, LEX nr 53103). Nie należy wykluczać możliwości wystąpienia z roszczeniem o naprawienie szkody z tytułu niewykonania umowy w razie jej rozwiązania, nawet w sposób dorozumiany. Roszczenie odszkodowawcze w takich okolicznościach byłoby jednak uzasadnione jedynie wtedy, gdyby do niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, a w konsekwencji

powstania szkody, doszło jeszcze przed rozwiązaniem umowy. Jeżeli szkoda nastąpiłaby po rozwiązaniu umowy, nie można mówić o tym, że zdarzeniem szkodzącym było jej niewykonanie lub nienależyte wykonanie, skoro węzeł obligacyjny łączący strony został uprzednio rozwiązany.

Sąd zauważył, że niewykonanie umowy może także stanowić czyn niedozwolony w znaczeniu art. 415 k.c. Jest to uzasadnione w sytuacji, gdy sprawca szkody naruszył obowiązek powszechny, ciążyący na każdym. Zatem samo niewykonanie zobowiązania samo przez się nie może być uznane za bezprawne w rozumieniu art. 415 k.c. Kwalifikacja taka jest prawidłowa wyłącznie wówczas, gdy jednocześnie następuje naruszenie obowiązku powszechnego. Zasadniczo zatem w razie niewykonania zobowiązania podstawą żądania naprawienia szkody pozostaje reżim odpowiedzialności kontraktowej.

Sąd wyjaśnił, że odpowiedzialność kontraktowa znajduje zastosowanie w stosunkach między wierzycielem i dłużnikiem, którzy są stronami określonego stosunku zobowiązaniowego. Odpowiedzialność kontraktowa dłużnika powstaje, jeżeli spełnione zostaną następujące przesłanki:

- 1) szkoda wierzyciela w postaci uszczerbku majątkowego;
- 2) szkoda musi być wywołana niewykonaniem lub nienależyte wykonanym zobowiązaniem przez dłużnika;
- 3) istnieje związek przyczynowy między nienależytym wykonaniem lub niewykonaniem zobowiązania a poniesioną szkodą.

Sąd stwierdził też że dłużnik nie wykonuje zobowiązania, jeżeli przez swoje zachowanie nie doprowadzi do osiągnięcia przez wierzyciela określonej kontraktem korzyści, lub też w wyniku jego aktywności wierzyciel otrzymuje coś innego, niż to, czego stosownie do treści kontraktu mógł oczekiwać wierzyciel.

Ciężar dowodu istnienia wyżej wymienionych przesłanek aktualizujących odpowiedzialność z art. 471 k.c., istnienia związku przyczynowego oraz powstania szkody, także w postaci utraconych korzyści, w świetle art. 6 k.c. spoczywa na wierzycielu jako osobie, która z tychże faktów wywodzi skutki prawne. Musi on zatem najpierw udowodnić istnienie ważnego zobowiązania o określonej treści, w stosunku do którego czyni dłużnikowi zarzuty jego naruszenia. Wykazanie wspomnianych trzech przesłanek aktualizuje potrzebę ochrony dłużnika, który może wykazać, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności.

Odwołując się do dotychczasowego orzecznictwa Sąd wskazał, że ustalenie szkody pod postacią utraconych korzyści ma zawsze charakter hipotetyczny, polega bowiem na przyjęciu, że zysk w okresie poprzednim zostałby osiągnięty. Jednakże utrata zysku i jego wysokości musi być przez żądającego odszkodowania udowodniona. Chodzi w tym przypadku jednak nie tyle o wykazanie pewności jego wystąpienia, ile duże prawdopodobieństwo, że praktycznie w świetle doświadczenia życiowego można przyjąć, że utrata zysku rzeczywiście miała miejsce. Można zatem powiedzieć, że bardziej prawdopodobnym jest to, że gdyby zdarzenie zmieniające stan rzeczy nie miało miejsca, to spodziewany zysk by wystąpił, niż by nie wystąpił.

Odnosząc te uwagi do podstawy faktycznej żądań pozwu przedstawionej przez powódkę Sąd przypomniał, że twierdzi ona, że między nią a pozwaną Gminą doszło do „swoistego porozumienia” określającego czynności, które miały doprowadzić do podjęcia uchwały o zmianie Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy a następnie dokonania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Sąd stwierdza, że powódka nie wykazała istnienia takiego porozumienia. Podnosząc, że strony zawarły „swoiste porozumienie” (pismo powódki z 18.9.2014 r.: k. 1039) powódka w pierwszej kolejności powinna przynajmniej wskazać w sposób konkretny, jakie były elementy przedmiotowo istotne tego porozumienia (*essentialia negotii*), to jest te elementy bez których porozumienie w ogóle nie może dojść do skutku. Dotyczy to zarówno umów (porozumień) nazwanych jak i nienazwanych. W dalszej kolejności powinna istnienie tych elementów udowodnić.

Powódka konkretnych przedmiotowych istotnych elementów umowy nie wskazała, ani tym bardziej ich nie udowodniła (i nawet nie uprawdopodobniła). Twierdzenia powódki, że zgoda Gminy na wszczęcie postępowania mającego na celu ewentualną zmianę Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, co miało być finansowane przez powódkę, stanowi dowód istnienia między nią a pozwaną gminą wskazanego porozumienia są niewystarczające.

Sąd zaznaczył, że zgodnie z art. 60 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej (oświadczenie woli). Art. 70 § 1 k.c. stanowi, że w razie wątpliwości umowę poczytuje się za zawartą w chwili otrzymania przez składającego ofertę oświadczenia o jej przyjęciu, a jeżeli dojście do składającego ofertę oświadczenia o jej przyjęciu nie jest wymagane - w chwili przystąpienia przez drugą stronę do wykonania umowy.

Twierdzenia powódki sugerują, że jej propozycja zmiany Studium połączona z finansowaniem sporządzenia wymaganej dokumentacji, w kontekście podjęcia przez pozwaną gminę postępowania w sprawie zmiany tego Studium, świadczy o porozumieniu obejmującym zobowiązanie Gminy do oczekiwanej przez pozwaną zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, tak aby ostatecznie możliwym stało się wzniesienie farmy wiatraków. Powódka twierdziła, że w przeciwnym wypadku nie podjęłaby się łożenia z własnych środków na koszty związane ze zmianą Studium.

Sąd przypomniał, że zgodnie z art. 13 ust. 1 p.z.p. koszty sporządzenia studium obciążają budżet Gminy. Zdaniem Sądu wskazywany wyżej przepis art. 7 p.z.p. pozwala wójtowi nie uwzględnić wniosków dotyczących studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy i rozstrzygnięcie takie nie podlega zaskarżeniu do sądu administracyjnego. Gmina, czy inna jednostka samorządu terytorialnego może nie mieć interesu w zmianie studium, ewentualnie wydatki z tym związane mogą nie być przewidziane w budżecie. Zainteresowany zmianą podmiot, tak jak w niniejszej sprawie powódka, jedynie dla nakłonienia Gminy do pojęcia oczekiwanych działań może przyjąć na siebie ciężar kosztów związanych z procedurą zmiany studium, w szczególności gdy liczy na osiągnięcie w przyszłości dużych korzyści. Jest to o tyle skuteczne działanie, że gmina w istocie nie ryzykuje i nie podejmuje jakichkolwiek zobowiązań.

Twierdzenia, że zachowanie Gminy, polegające na wszczęciu określonej procedury wiąże się z powstaniem po jej stronie zobowiązania do zakończenia tej procedury w sposób oczekiwany przez inny podmiot jest bezpodstawne. Wynik postępowania administracyjnego, nie może być z góry znany, w szczególności, gdy zależy od licznych ustaleń i uzgodnień oraz kończony jest uchwałą organu kolegialnego – rady gminy. W tej sytuacji nie można twierdzić, że pozwana gmina zobowiązała się do podjęcia uchwały o zmianie Studium. Sytuacja taka wiązałaby się z faktycznym zignorowaniem przepisów Ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w szczególności art. 11 i 12 p.z.p. i unormowanej nią procedury, sprowadzając ją do czynności pozornych, ukrywających treść uzgodnień, jakie były poczynione przez strony niniejszego postępowania.

Abstrahując od możliwości prawnej zawarcie porozumienia, o jakim twierdzi powódka, Sąd wskazał, że rzekome zobowiązanie pozwanej, czy uzgodnienia stron nie zostały zawarte w jakiegokolwiek umowie, liście intencyjnym czy innego rodzaju porozumieniu, które by określało treść zobowiązania. Jednocześnie Sąd zwrócił uwagę, że tego typu działania nie były powódce obce, o czym świadczy choćby fakt przedstawienia w niniejszym postępowaniu sądowym dwóch listów intencyjnych, jakie zostały złożone powódce przez jej kontrahentów.

Wskazane okoliczności przekonały Sąd, że pozwana nie zawarła z powódką porozumienia, czy jakiegokolwiek innej umowy nazwanej albo nienazwanej, której przedmiotem było zobowiązanie do zmiany jej dotychczasowego Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Pozytywne nastawienie organów Gminy w pierwszej fazie postępowania do inwestycji proponowanej przez pozwaną oraz podjęcie określonej procedury prawnej nie świadczy o tym, że gmina przyjęła na siebie zobowiązanie określonej treści, które obecnie skutkowało obowiązkiem naprawienia szkody w zakresie spodziewanych dochodów powódki oraz poniesionych przez nią wydatków w toku postępowania administracyjnego. Brak wskazanego zobowiązania stanowi o nieistnieniu koniecznej przesłanki

odpowiedzialności na podstawie normy przepisu art. 471 k.c. W braku zobowiązania nie może być mowy o jego niewykonaniu albo nienależytym wykonaniu.

W tej sytuacji istnienie możliwości sprzedaży projektu za kwotę około 29 000 000 zł dla (...) Sp. z o.o., ewentualnie innej spółki oraz wysokość poniesionych przez powódkę wydatków związanych z przygotowaniem projektu zmian Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy S. pozostaje bez znaczenia dla oceny roszczenia powódki.

Dodatkowo Sąd wyjaśnił, że immanentną cechą każdego rodzaju działalności gospodarczej jest ryzyko poniesienia strat. Również zawieranie umów oraz podejmowanie innych czynności prawnych co do zasady ma charakter dobrowolny. W rezultacie brak jest podstaw normatywnych do stwierdzenia, że podmiot gospodarczy może żądać naprawienia szkody poniesionej tylko przez to, że liczył na podjęcie przez drugą stronę konkretnej czynności prawnej. Realizacja inwestycji z reguły poprzedzona jest bowiem działaniami, które przy złożonych inwestycjach mogą być bardzo długotrwałe. Strona powinna wiedzieć, że ich wynik ze swojej istotny nie jest pewny – mogą się zakończyć po myśli podmiotu gospodarczego, bądź nie. Podmiot gospodarczy powinien brać po uwagę obie możliwości. Jeżeli zatem proces inwestycyjny połączony jest z wydatkami, to podmiot który je ponosi z góry powinien przewidzieć, że w razie niedojścia inwestycji do skutku te wydatki będą jego stratą. Co więcej, prawidłowe planowanie procesu inwestycyjnego powinno z góry przewidywać dopuszczalny poziom kosztów, powyżej którego strona powinna się z niego wycofać w celu uniknięcia dalej idących strat. Jeżeli strona chce, żeby te koszty zostały pokryte (w całości bądź w części) przez drugą stronę, to powinna zawrzeć umowę przedwstępną przewidzianą w art. 389 § 1 k.c. (lub umowę nienazwaną), która obowiązek ich pokrycia przeniesie na stronę przeciwną. Zebrany materiał procesowy wskazuje zdaniem Sądu, że powódka w sposób wadliwy zaplanowała przebieg działań poprzedzających realizację inwestycji – budowy farmy wiatrowej przez to, że nie oznaczyła poziomu kosztów, po przekroczeniu których powinna podjąć decyzję o wycofaniu się z jej realizacji bądź żądać zabezpieczenia ich pokrycia przez pozwaną (na przykład w formie umowy przedwstępnej).

Sąd zaznaczył, że ustalenia faktyczne i rozważania Sąd oparł na dowodach z dokumentów oraz dowodach osobowych: zeznaniach świadków oraz przesłuchaniu stron szczegółowo wskazanych przy stanie faktycznym.

Dowody Sąd ocenił jako wiarygodne z uwagi na ich spójną i logiczną treść oraz fakt, że co do zasady nie były kwestionowane przez strony. Wyjątek w tym zakresie stanowią dokumenty związane z przeprowadzoną konsultacją społeczną projektu zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego pozwanej Gminy. Pozwana podważała rzetelność przeprowadzonych konsultacji społecznych i ich wyniki. Stanowisko to przekładało się na jej ocenę dowodów w szczególności obwieszczenia o wyniku konsultacji, zbiorczego protokołu wyników konsultacji społecznych, protokołów z konsultacji społecznych. Sąd w niniejszym postępowaniu nie badał rzetelności postępowania konsultacyjnego i jego prawidłowości. Dowody te natomiast posłużyły do ustalenia takich okoliczności jak samo przeprowadzenie tego typu konsultacji, co było okolicznością bezsporną oraz wykazaniu, że nie jest prawdą jakoby wyłącznie W. K. była przeciwna projektowi powódki. Liczba osób biorących w konsultacji, przyjmując nawet, że część z nich była dziećmi, wskazuje na opowiedzenie się przeciw projektowi powódki znacznie większej liczby mieszkańców G. i M.. Świadczy o tym również powołanie komitetów zrzeszających szczególnie aktywnych przeciwników, choć Sąd dostrzega, że nie jest dokładnie znana liczba ich członków. Nadto, Sąd zwraca uwagę na zeznania świadków K. Z., M. W. (2), A. K. (1), L. P., czy M. W. (3). Osoby te określiły się jako przeciwnicy budowy farmy siłowni wiatrowych i zgodnie wskazywali na znaczną liczbę przeciwników tej inwestycji.

Kwestią drugorzędna z uwagi na przesłanki oddalenia powództwa był rodzaj wydatków, jakie wiązały się ze sporządzeniem przez pozwaną projektu zmiany Studium. Z tej przyczyny zbędnym był wnioskowany przez powódkę dowód z opinii biegłego mającego ocenić zasadność tych wydatków w kontekście celu, jakim było sporządzenie projektu zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego pozwanej Gminy. Kierując się taką przesłanką Sąd postanowił oddalić wniosek dowodowy powódki.

Sąd zauważył też, że nie sposób uznać, iż pozwana w jakiegokolwiek sytuacji winna zwracać powódce wydatki związane z promocją farmy wiatrowej wśród członków społeczności lokalnej, również żądanie zwrotu opłat czynszowych czy wynagrodzenia pełnomocnika J. K. (1) – właściciela biura windykacyjnego, wydają się nieuzasadnione.

Również wysokość wynagrodzenia za sprzedaż projektu pozostaje kwestią nie wazącą na treści rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Sąd z tej przyczyny jedynie na marginesie stwierdza, że wysokość możliwego do uzyskania przez powódkę wynagrodzenia została udowodniona treścią listów intencyjnych oraz zeznaniami świadka A. P. – prezesa zarządu (...) Sp. z o.o.

Szczególnie istotnymi dowodami z zeznań świadków, które przekonały Sąd o braku jakiegokolwiek porozumienia między wójtem K. S. a pozwaną były dowody z zeznań radnych B. C., B. G., J. K. (2), E. K., A. L., D. L., S. W.. Wskazani świadkowie przedstawili motywację jakimi kierowała się rada Gminy przy podejmowaniu uchwały o uchyceniu wcześniejszej uchwały w przedmiocie podjęcia prac nad zmianą Studium w określonych obrębach geodezyjnych. Przedstawiając motywację swojej decyzji jedni radni kładli nacisk na sprzeciw społeczny, inni na uchybienia formalne wskazane przez Komisję urbanistyczno – architektoniczną. Radni byli jednak zgodni, że decyzja o podjęciu uchwały uchylającej i kończącej postępowanie w sprawie zmiany studium wynikała z ich woli i podjęli ją w sposób autonomiczny bez nacisku ze strony wójta. Taką decyzję radni uznali za racjonalną wobec istniejącej sytuacji.

Istotne okazały się również zeznania M. A., - kierownika referatu planowania przestrzennego pozwanej Gminy, M. F. – przewodniczącej Komisji urbanistyczno – architektonicznej Gminy S. i członków tej Komisji: M. G. (1), Z. W. i J. K. (3). Świadkowie ci przedstawili procedurę w ramach której pozwana gmina rozpatrywała wniosek powódki o zmianę Studium oraz sporządzony przez nią projekt zmiany, a nadto spostrzeżenia i wnioski Komisji.

Dowody z zeznań A. K. (2), J. R., T. M., Z. M. dowodziły istnienia grupy osób na terenie M. i G. zainteresowanych powstaniem farmy wiatraków z uwagi na zawarte z powódką umowy mające dać roczny czynsz dzierżawny w wysokości 24 000 zł od jednej siłowni.

Zeznania świadków A. P. – prezesa zarządu (...) Sp. z o.o. oraz S. B. – pośrednika w obrocie nieruchomości, Sąd ocenił jako wiarygodne z uwagi na logiczną spójność treści i przydatne dla ustalenia charakteru powodowej spółki i modelu biznesowego jej funkcjonowania, co znalazło potwierdzenie w treści dowodu z przesłuchania E. W. i M. W. (1) – członków zarządu przesłuchiwanych przez powódkę.

Sąd oceniając wartość dowodową zeznań świadka M. K. (2) brał pod uwagę, że była to osoba wykonująca na zlecenie powódki projekt zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego pozwanej Gminy. Świadek był zatem zainteresowany przedstawieniem tego projektu jako wolnego od wad i uwypukleniem rzekomych zaniedbań pozwanej. Z tej przyczyny Sąd korzystał z treści tego dowodu w zakresie w jakim był on zgodny z innymi dowodami, w szczególności z dokumentów w postaci pisma powódki z 16 czerwca 2009r., protokołów (k.366-390) oraz zeznaniami świadka B. G. i przesłuchaniem członka zarządu powódki M. W. (1).

Z uwagi na powyższe Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu znajduje oparcie w art. 98 § 1 Kpc, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). W myśl § 3 ww. artykułu, do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata lub radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata lub radcy prawnego.

Wartość przedmiotu sporu w niniejszej sprawie wynosiła 29 170 000 zł. Powódka była częściowo zwolniona od kosztów sądowych w zakresie opłaty od pozwu ponad kwotę 5000 zł. Poniesione przez pozwaną koszty procesu obejmują wydatek na opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz wynagrodzenie adwokata w wysokości 7200 zł wynikające z § 6 pkt 7 w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r.

w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013, poz.490), o czym Sąd orzekł w punkcie drugim sentencji wyroku.

Na koszty sądowe składały się wydatki tymczasowo poniesione przez Skarb Państwa z sum budżetowych w niniejszym postępowaniu wyniosły 126,84 zł na co składają się kwoty 74,70 zł i 52,14 zł przyznane świadkom i przedstawicielowi pozwanej Gminy tytułem zwrotu kosztów stawiennictwa w Sądzie Okręgowym w Szczecinie. Nieuiszczonymi kosztami sądowymi należało obciążyć powódkę, jako przegrywającą proces, zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych o czym Sąd orzekł w punkcie trzecim sentencji wyroku.

Apelację od wyroku wniosła powódka zaskarżając orzeczenie w całości i żądając jego zmiany przez uwzględnienie żądania pozwu względnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy.

Wyrokowi zarzucono naruszenie

- art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 13 ust. 1 i art. 21 ust. 1 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, poprzez przyjęcie, że koszty sporządzenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, a następnie planu zagospodarowania przestrzennego mogą obciążać inny podmiot, a nie tylko i wyłącznie pozwaną Gminę, i w związku z tym żądanie ich pokrycia przez pozwanego nie stanowi działania bezprawnego, które wywołało szkodę w majątku powoda;

- art. 31 Ustawy z dnia 08.03.1990 r. o samorządzie gminnym w zw. z art. 417 § 1 k.c. poprzez uznanie, iż reprezentacja gminy przez wójta nie wywołuje skutków w sferze cywilnoprawnej, a tym samym nie pozwala na ocenę składanych przez wójta pozwanej gminy oświadczeń woli przez pryzmat odpowiedzialności odszkodowawczej gminy, której organem jest wójt.

- art. 233 § 1 k.p.c, tj. przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów poprzez pominięcie dowodów potwierdzających fakt złożenia przez pozwanego oświadczenia woli skutkującego zobowiązaniem się powoda do poniesienia kosztów dokumentacji planistycznej

W uzasadnieniu wskazano, że Sąd Okręgowy pominął treść przepisu art. 13 ust. 1 i wynikających z niego konsekwencji. Zdaniem skarżącego skoro koszty sporządzenia studium obciążają budżet gminy, to przez pryzmat przepisu art. 13 ust. 1 Ustawy o p.z.p. należało oceniać działania pozwanego. Zasadę obciążenia budżetu gminy należy pojmować ściśle. Zgodnie z jednolitą linią orzecznictwa odnoszącą się wprawdzie do przepisu art. 21 ust. 1 Ustawy o p.z.p., jednakże wobec analogii znajdującą pełne zastosowanie do identycznego przepisu art. 13 ust. 1 Ustawy o p.z.p., gmina nie może domagać się ponoszenia i pokrywania tych kosztów przez np. właścicieli nieruchomości objętych postanowieniami planu, czy też od innych osób fizycznych lub prawnych zainteresowanych sporządzaniem planu.

Zdaniem skarżącego Sąd Okręgowy winien był przeanalizować podejmowane przez niego czynności w stosunkach z powodem. Niestety, tego nie uczynił co doprowadziło do całkowicie błędnych wniosków w zakresie przesłanek odpowiedzialności pozwanego za szkodę poniesioną przez powoda. Sąd I Instancji dokonując analizy przepisu art. 417 § 1 K.c. winien postawić sobie pytanie, czy w świetle zebranego materiału dowodowego zaistniało zdarzenie, które było niezgodnym z prawem działaniem lub zaniechaniem pozwanego. Ustalono, na podstawie dowodów uznanych przez Sąd Okręgowy za wiarygodne, fakty nie pozostawiają wątpliwości, iż w związku z treścią przepisu art. 13 ust. 1 Ustawy o p.z.p., postawienie przez pozwanego powodowi warunku poniesienia kosztów sporządzenia dokumentacji niezbędnej do zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, a następnie uchwalenia planu zagospodarowania przestrzennego, było działaniem bezprawnym.

Zdaniem skarżącego obie strony procesu zgodnie zeznały, co znalazło swój wyraz w korespondencji załączonej do akt sprawy, iż pozwany postawił powodowi wymóg sfinansowania kosztów sporządzenia zmiany studium, a następnie planu zagospodarowania przestrzennego. Powód nie miał żadnej alternatywy wobec stwierdzenia pozwanego zawartego w piśmie z dnia 12.01.2009 r., zgodnie z którym jedynie pozytywna odpowiedź wyrażająca zgodę na poniesienie kosztów związanych z opracowaniem dokumentacji planistycznej zmiany studium mogła zainicjować

procedurę w tym zakresie. Powód mógł ponieść koszty, co spowodowało uruchomienie procedury, bądź nie wyrazić zgody i tym samym zrezygnować z planowanej inwestycji.

W świetle zebranego materiału dowodowego nie ulega wątpliwości, iż pozwany naruszył przepis art. 13 ust. 1 Ustawy o p.z.p., co skutkowało bezprawnością jego działań. Bezprawne działania, w polskim systemie prawnym, nie podlegają ochronie na drodze postępowania sądowego, czego Sąd Okręgowy nie uwzględnił. Dlatego też, powód nie może zgodzić się z twierdzeniem tego Sądu, że w stanie faktycznym niniejszej sprawy brak było podstaw do uznania, że doszło do bezprawnego działania pozwanej gminy.

W ocenie powoda, Sąd I Instancji nie zauważył, że bezpośrednim zdarzeniem wywołującym szkodę w majątku powoda była złożona przez pozwanego obietnica podjęcia czynności zmierzających do zmiany studium w taki sposób, w jaki oczekiwał tego powód. To postawiony przez pozwanego wymóg poniesienia kosztów dokumentacji planistycznej skutkowało powstaniem po stronie powoda kosztów tej dokumentacji. Późniejsze działania pozwanej gminy, które szeroko opisuje Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku z dnia 06.05.2015 r., nie wygenerowały kosztów powoda, lecz sprawiły, że koszty poniesione zostały daremnie.

Szkoda w majątku powoda powstała, de facto, zanim pozwany rozpoczął działania, które w jego zamyśle miały zwolnić go od odpowiedzialności za oświadczenia składane w pierwszym okresie współpracy z powodem. Natłok wydarzeń, które doprowadziły do rezygnacji przez pozwanego ze zmiany studium i uchwalenia planu zagospodarowania przestrzennego w sposób oczekiwany przez powoda, przysłonił Sądowi Okręgowemu kluczowe, dla oceny zachowania pozwanego, fakty. Fakty, które doprowadziły do wydatków powoda na dokumentację planistyczną, a także do powstania innych kosztów, jakie nie miałyby miejsca, gdyby nie złożone przez pozwanego oświadczenie, iż zmiana studium i uchwalenie planu jest możliwe w przypadku sfinansowania przez powoda prac planistycznych. To nie „dziwne” konsultacje społeczne, czy uchyczenia proceduralne pozwanego doprowadziły do powstania kosztów po stronie powoda. Te okoliczności spowodowały, że koszty okazały się niepotrzebne. Impulsem powstania tych kosztów było bezprawne działanie pozwanego, którego Sąd Okręgowy nie zauważył, mimo że od tego winien rozpocząć analizę zebranego materiału dowodowego.

Niewątpliwie, fakt domagania się przez pozwanego od powoda ponoszenia i pokrycia kosztów zmiany studium, a następnie kosztów uchwalenia planu zagospodarowania przestrzennego, był działaniem bezprawnym, które nie może podlegać ochronie i które stanowi przesłankę odpowiedzialności pozwanego za szkodę poniesioną przez powoda. Fakt poniesienia przez powoda kosztów jest bezsporny. Znamiennym jest, że nawet pozwany w odpowiedzi na pozew przyznał, że część kosztów poniesionych przez powoda była uzasadniona.

Powód podtrzymał wcześniej podnoszone twierdzenia, że wszystkie ponoszone przez niego koszty stanowią szkodę. W przypadku spółki celowej, której długość istnienia wyznaczał określony cel, tj. realizacja inwestycji w postaci farmy wiatrowej, wszystkie ponoszone przez nią koszty winny być kwalifikowane jako celowe i tym samym stanowiące szkodę. Konieczność tak długiego funkcjonowania na rynku wynikała z opieszałości działań pozwanego, którą to opieszałość zauważył Sąd Okręgowy, pozostawiając jednak bez oceny.

Procedura zmiany studium winna trwać, co przyznał pozwany w swoich zeznaniach, ok. jednego roku. Działania pozwanego zajęły jemu 4 lata. To spowodowało konieczność utrzymywania powodowej spółki, a zatem zapewnienia jej siedziby, obsługi księgowej i prawnej, funkcjonowania zarządu. Gdyby nie brak działań pozwanego zmierzających do szybkiego zakończenia procedury i to bez względu na jej efekty, koszty funkcjonowania powodowej spółki byłyby znacznie niższe. Nie ulega zatem wątpliwości, iż pozwany swoją opieszałością przyczynił się do wzrostu kosztów powodowej spółki, a tym samym zwiększył rozmiar szkody w majątku powoda.

Pomiędzy bezprawnością działania pozwanego, która zainicjowała koszty powoda ponoszone na przygotowanie dokumentacji planistycznej, a następnie jego opieszałością oraz szkodą w majątku powoda istnieje związek przyczynowy stanowiący ostatnią przesłankę niezbędną dla domagania się odszkodowania.

Niezależnie od uszczerbku majątkowego powód utracił korzyści ze względu na niedojście do skutku umowy zakupu farmy wiatrowej wynegocjowanej z inwestorem. Fakt istnienia umowy pomiędzy powodem a inwestorem, jej treść, jak również przyczyny, z powodu których nie doszło do sprzedaży farmy wiatrowej inwestorowi nie była kwestionowana przez pozwanego. Co więcej, nie została również zakwestionowana przez Sąd Okręgowy. Utracone korzyści stanowią element szkody powoda.

Naruszenie przez Sąd I Instancji przepisu art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 13 ust. 1 i art. 21 ust. 1 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, poprzez przyjęcie, że koszty sporządzenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, a następnie planu zagospodarowania przestrzennego mogą obciążać inny podmiot, a nie tylko i wyłącznie pozwaną Gminę, i w związku z tym żądanie ich pokrycia przez pozwanego nie stanowi działania bezprawnego, które wywołało szkodę w majątku powoda, doprowadziło do wydania wadliwego wyroku w sprawie.

Uzasadniając kolejny zarzut (naruszenia art. 31 ustawy o samorządzie gminnym w związku z art. 417 k.c.) wywiódł pozwany że Sąd Okręgowy, całkowicie pominął kwestię charakteru, w jakim występował wójt pozwanej gminy.

Bezspornym jest zdaniem apelującego, iż zanim doszło do wymiany korespondencji, w której pozwany postawił wymóg sfinansowania prac planistycznych przez powoda, a powód nie mając wyboru zaakceptował ten wymóg, zarząd powodowej spółki kilkakrotnie spotykał się z wójtem K. S. przedstawiając swoje plany oraz oczekiwania co do konkretnych działań ze strony pozwanej gminy. W rozmowach, w których K. S. występował nie jako osoba fizyczna, lecz jako wójt pozwanej gminy, ustalono iż inwestycja planowana przez powoda jest pozwanemu potrzebna i dla dobra pozwanej gminy winna zostać zrealizowana. Ponadto, ustalono że pozwany przystąpi do zmiany studium celem umożliwienia realizacji inwestycji przez powoda. Okoliczności te zostały potwierdzone zarówno przez członków zarządu powodowej spółki, jak i przez reprezentującego pozwaną gminę wójta K. S..

Dla oceny faktu zawarcia porozumienia pomiędzy stronami, a przede wszystkim dla oceny skutków składanych przez wójta K. S. oświadczeń woli punktem wyjścia winna być analiza funkcji pełnionej przez K. S.. Niestety, Sąd Okręgowy całkowicie pominął taką analizę.

W związku z podnoszonym przez powoda twierdzeniem o zawarciu porozumienia pomiędzy stronami, przedmiotem którego była zmiana studium i uchwalenie planu miejscowego zgodnego z oczekiwaniami powoda, w mowie końcowej przed zamknięciem rozprawy w dniu 22.04.2015 r., pełnomocnik pozwanego stwierdził, iż wójt pozwanej gminy nie miał legitymacji do zawierania porozumienia z powodem i w związku z tym nie mogło dojść do zawarcia jakiegokolwiek porozumienia między stronami. Takie stanowisko pełnomocnika pozwanego jest sprzeczne z przepisem art. 31 Ustawy z dnia 08.03.1990 r. o samorządzie gminnym, który to przepis Sąd Okręgowy całkowicie pominął w trakcie analizy zebranego materiału dowodowego, koncentrując się na uprawnieniach Rady Gminy. Nie ulega wątpliwości, iż Rada Gminy nie ma uprawnień do reprezentowania gminy, albowiem te w myśl przepisu art. 31 rzeczonej Ustawy należą wyłącznie do wójta, który kieruje bieżącymi sprawami gminy oraz reprezentuje ją na zewnątrz.

Według skarżącego reprezentacja gminy przez wójta wywołuje skutki w sferze cywilnoprawnej, a tym samym pozwala na ocenę składanych przez wójta oświadczeń woli przez pryzmat odpowiedzialności odszkodowawczej gminy, której organem jest wójt.

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego zdaniem skarżącego nie ulega wątpliwości, iż wójt pozwanej gminy złożył wobec powoda oświadczenie woli, w którym zobowiązał się do zainicjowania procesu zmiany studium i uchwalenia planu miejscowego, zgodnych z oczekiwaniami powoda. Skutkiem złożonego przez wójta pozwanej gminy oświadczenia woli było zobowiązanie się powoda do pokrycia kosztów przygotowania dokumentacji niezbędnej do uchwalenia studium, a następnie planu miejscowego, w których to dokumentach uwzględniono by inwestycję w postaci farmy wiatrowej. Fakt ten potwierdził w swoich zeznaniach wójt pozwanej gminy stwierdzając, że jedynym warunkiem jaki stawiał było zobowiązanie powoda do sfinansowania kosztów przygotowania dokumentacji.

Wójt pozwanej gminy potwierdził również, iż w pierwszym okresie współpraca stron układała się bardzo dobrze, co jednoznacznie wskazuje na fakt respektowania przez pozwanego treści składanych powodowi przez wójta pozwanej gminy oświadczeń woli. Dowodem na to jest również podjęcie przez Radę Gminy uchwały nr (...) z dnia 30.04.2009 r. w sprawie przystąpienia do zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy S. w obrębach geodezyjnych G. i M., a następnie uchwały Rady Gminy nr (...) z dnia 26.06.2009 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy S. w obrębach geodezyjnych G., M. i K..

Nie ulega zatem wątpliwości, iż wójt pozwanej gminy, działając w imieniu pozwanego, złożył powodowi określonej treści oświadczenia woli, które w rezultacie doprowadziły do powstania szkody w majątku powoda. Sąd Okręgowy pominął zupełnie oświadczenia woli składane przez wójta oraz fakt, że wywoływały one określone skutki prawne dla pozwanego, koncentrując się na późniejszych wydarzeniach, które miały umożliwić wycofanie się przez wójta pozwanej gminy z pierwotnie składanych oświadczeń woli. Okoliczności stanowiące jedynie tło dla oceny faktu doprowadzenia przez pozwanego do szkody w majątku powoda, których wyłącznym celem było zwolnienie się przez wójta z odpowiedzialności za złożone powodowi, w imieniu pozwanego, oświadczenia woli, zdominowały analizę dokonaną przez Sąd I Instancji, co w ocenie powoda jest poważnym błędem.

Z zebranego materiału dowodowego wynika według skarżącego, iż wójt pozwanej gminy z pełną świadomością prowadził rozmowy z powodem i składając obietnice konkretnych działań ze strony pozwanego, wymusił przyjęcie na siebie przez powoda określonych obowiązków w postaci finansowania kosztów przygotowania dokumentacji planistycznej, co było działaniem bezprawnym, o czym była mowa w punkcie I niniejszej apelacji.

Faktem jest, iż powód kierując się treścią oświadczeń woli organu wykonawczego uprawnionego do reprezentacji pozwanego podjął czynności, które wygenerowały określone koszty pokryte przez powoda stanowiące obecnie szkodę dochodzona od pozwanego.

Sąd I Instancji nie analizując oświadczeń woli składanych przez wójta pozwanej gminy w kontekście przepisu art. 31 Ustawy o samorządzie gminnym i pomijając ten przepis, de facto uznał, iż reprezentacja gminy przez wójta nie wywołuje skutków w sferze cywilnoprawnej, a tym samym nie pozwala na ocenę składanych przez wójta pozwanej gminy oświadczeń woli przez pryzmat odpowiedzialności odszkodowawczej gminy, której organem jest wójt, co miało znaczący wpływ na treść wyroku.

Uzasadniając zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. skarżący wskazał, że Sąd I Instancji w zasadzie uznał cały materiał dowodowy za wiarygodny, spójny i logiczny. Tym większym zaskoczeniem jest zatem treść wyroku z dnia 06.05.2015 r. Lektura uzasadnienia wyroku nie pozostawia wątpliwości, iż Sąd Okręgowy pominął szereg istotnych dowodów zebranych w sprawie, a niektóre uwzględnione ocenił w sposób całkowicie nieuzasadniony.

Powód zwrócił uwagę na niekonsekwencję Sądu Okręgowego w ocenie zebranego materiału dowodowego, a przede wszystkim na pominięcie dowodów istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Niezrozumiałym jest dla powoda, twierdzenie Sądu I Instancji, iż szczególnymi dowodami z zeznań świadków, które przekonały Sąd o braku jakiegokolwiek porozumienia między wójtem K. S. a powodem były dowody z zeznań radnych. Wszyscy z wymienionych przez Sąd Okręgowy radnych, będących świadkami pozwanego, zeznając jednoznacznie oświadczyli, że nie brali udziału w rozmowach wójta z zarządem powoda dotyczących zainicjowania i prowadzenia działań zmierzających do zmiany studium i uchwalenia planu miejscowego w sposób oczekiwany przez powoda, a także że nie znają treści tych rozmów. Tym samym, sformułowana w tym zakresie przez pozwanego teza dowodowa nie znalazła jakiegokolwiek oparcia w dowodach z zeznań powołanych przez pozwanego świadków. Co więcej, Sądowi Okręgowemu umknął fakt, że część z wymienionych radnych nie pełniła tej funkcji we wcześniejszej kadencji, kiedy doszło zarówno do uzgodnień pomiędzy stronami, jak i do podjęcia przez pozwanego działań zmierzających do wypełnienia przyjętych na siebie zobowiązań wobec powoda.

Głównymi dowodami co do faktu zawarcia przez strony porozumienia są zeznania zarządu powodowej spółki oraz wójta pozwanej gminy. Obie strony zgodnie przyznały, że prowadziły rozmowy i doszły do porozumienia w kwestii czynności niezbędnych do zrealizowania inwestycji w postaci farmy wiatrowej w miejscowościach M. i G.. Potwierdzeniem prowadzonych rozmów i ich rezultatu była korespondencja stron oraz działania faktyczne podjęte przez pozwanego. W szczególności, podjęcie przez Radę Gminy uchwały nr (...) z dnia 30.04.2009 r. w sprawie przystąpienia do zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy S. w obrębach geodezyjnych G. i M., a następnie uchwały Rady Gminy nr (...) z dnia 26.06.2009 r.

Nie bez znaczenia pozostaje oświadczenie wójta pozwanej gminy złożone na rozprawie w dniu 22.04.2015 r., w którym przyznał, że po pierwsze był zainteresowany powstaniem elektrowni wiatrowej na terenie pozwanej gminy. Po drugie zaś, że w składanym przez pozwanego wniosku o udzielenie kredytu jako źródło finansowania jego spłaty wskazane zostały dochody z inwestycji planowanej przez powoda. Dowód ten zdaniem apelującego pozwala na domniemanie, iż celem, jaki przyświecał wójtowi pozwanej gminy, gdy składał powodowi określone oświadczenia woli, było pozyskanie dokumentów niezbędnych do wykazania we wniosku kredytowym inwestycji, która miała zapewnić pozwanemu wielomilionowe przychody w okresie kilkudziesięciu lat. Nakazywałoby to rozpoznanie sprawy także pod kątem ewentualnego wprowadzenia w błąd powoda przez pozwanego i doprowadzenia powoda do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, co jednoznacznie przesądzałoby o odpowiedzialności pozwanego za szkodę poniesioną przez powoda.

Wskazane okoliczności, potwierdzają nie tylko fakt zawarcia przez strony porozumienia, ale w sposób jednoznaczny pozwalają na ustalenie jego treści. Skarżący nie zgodził się z Sądem I Instancji, iż powód nie wskazał elementów przedmiotowo istotnych porozumienia stron (essentialia negotii) i ich nie udowodnił. Z zebranego materiału dowodowego jednoznacznie wynika kto zawierał porozumienie, jaki był jego przedmiot i cel oraz jakie zobowiązania strony na siebie przyjęły.

Późniejsze działania pozwanego, na których skoncentrował się Sąd Okręgowy, stały w rażącej sprzeczności z wcześniej składanymi przez niego oświadczeniami woli. Pomimo, dość obszernego komentarza Sądu I Instancji w stosunku do działań podejmowanych przez pozwanego trudno się oprzeć wrażeniu, że zasadnicze kwestie zostały przez Sąd pominięte.

Sąd Okręgowy przeszedł do porządku dziennego nad dowodami z zeznań radnych będących świadkami pozwanego, z których wynikało, że decyzję w sprawie uchylecia uchwały nr (...) z dnia 30.04.2009 r. oraz uchwały Rady Gminy nr (...) z dnia 26.06.2009 r. podejmowali oni w oparciu o błędne informacje np. co do rzekomego obowiązywania planu zagospodarowania przestrzennego Województwa (...) na terenie miejscowości G. i M., czy też braku wiedzy o uzgodnieniu przez Marszałka Województwa (...) studium, w którym wpisano planowaną przez powoda inwestycję. Wskazani świadkowie byli przekonani o błędach w dokumentacji przygotowanej na zlecenie powoda, gdyż udostępniono im jedynie opracowanie przygotowane na zlecenie wójta pozwanej gminy i nie mieli okazji zapoznać się z uwagami powoda do tego opracowania.

Podobnie Sąd Okręgowy pominął zeznania świadka M. G., członka komisji urbanistyczno - architektonicznej pozwanej gminy, który zeznał, że przygotowana przez powoda zmiana studium uzyskała szereg pozytywnych opinii oraz uzgodnień i w związku z tym została wyłożona do konsultacji. Uwagi wniesione przez mieszkańców do projektu nie miały żadnego oparcia w obowiązujących przepisach i poza jedną, która dotyczyła gazociągu, pozostającego poza sferą działań tak powoda, jak i pozwanego, były nieistotne.

Sąd Okręgowy nie zwrócił także uwagi na nieprawidłowości w konsultacjach społecznych, a także na fakt, że nie były one w żaden sposób wiążące dla pozwanego.

Sądowi I Instancji umknęły również zeznania świadka J. K. (1) co do oczekiwania przez wójta pozwanej gminy osobistych korzyści w zamian za poparcie planów powoda.

W odpowiedzi na apelację wniesiono o jej oddalenie twierdząc, że nie zachodzi zarzucane przez apelującą naruszenie przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego, a to art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 13 ust. 1 i art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, gdyż Sąd I instancji prawidłowo przyjął, że działanie pozwanej związane z prowadzeniem procedury zmiany studium nie miało charakteru bezprawnego a w konsekwencji - brak jest podstaw do przypisania stronie pozwanej odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie przepisu art. 415 k.c., jak i art. 417 k.c. Działanie pozwanej w trakcie procedowania nad zmianą studium było zgodne z obowiązującymi w tym zakresie przepisami ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, powódka nie wykazała zaś, aby realizując procedurę zmiany studium, pozwana naruszyła którykolwiek z przepisów powołanej ustawy.

W kontekście powyższego, nie zgodził się pozwany z zarzutem powódki, iż doszło do naruszenia przez pozwaną przepisu art. 13 ust. 1 w/w ustawy.

Zarzucono że powódka pomija, że powierzenie powódce zarówno finansowania jak i sporządzenia projektów odpowiednich dokumentów wymaganych przy zmianie studium, nastąpiło zgodnie z propozycją samej powódki. Okoliczność ta, w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego jest bezsporna a nadto znajduje potwierdzenie w zeznaniach stron. Powołane w apelacji orzecznictwo, wbrew twierdzeniom powódki, nie wyklucza sytuacji, w której koszty przeprowadzenia procedury planistycznej miałyby być poniesione przez podmiot inny aniżeli gmina. Analiza treści uzasadnień obu przywołanych przez powódkę orzeczeń, prowadzi do wniosku odwrotnego od sformułowanego przez powódkę.

Skarżący wskazał, że w orzecznictwie Wojewódzkich Sądów Administracyjnych, twierdzi się, że przepisu art. 21 ust. 1 nie należy odczytywać jako braku zgody ustawodawcy na partycypowanie, np. w formie darowizny na rzecz gminy, w kosztach sporządzania planu przez inny podmiot. Przepis ten wskazuje, że gmina sama będąc zobowiązana do ponoszenia kosztów nie może domagać się, np. od właścicieli nieruchomości położonych na terenach objętych planem, ponoszenia i pokrywania kosztów związanych ze sporządzeniem planu. Wyjątek stanowią uregulowania zawarte w art. 21 ust. 2 ustawy. Pokrycie kosztów sporządzania planu przez inny, aniżeli wskazany w art. 21 ust. 1, podmiot jest wewnętrzną sprawą gminy i w sytuacji zachowania procedury planistycznej nie stanowi - jak tego oczekuje skarżący - podstaw do stwierdzenia nieważności uchwały

Odwołując się do orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego wskazano, że skorzystanie przez Burmistrza ramach procedury planistycznej, tj. przy tworzeniu prognozy oddziaływania na środowisko, którą przecież opracowała i co podniesiono w kasacji sfinansowała gmina oraz prognozy skutków finansowych z dokumentów, które sfinansował potencjalny inwestor nie może świadczyć o naruszeniu prawa, kiedy nie wiąże się to z ewentualnym naruszeniem obiektywnego porządku prawnego.

Mając na względzie powyższe, nie można z samego faktu ponoszenia przez powódkę kosztów sporządzenia dokumentacji planistycznej, kreować bezprawności działania pozwanej w sytuacji, gdy z inicjatywą przeprowadzenia procedury planistycznej, jak i poniesienia jej kosztów, wystąpiła sama powódka. Sytuacja odwrotna, nie miała miejsca. Jak potwierdziło przeprowadzone postępowanie dowodowe, koszty ponoszone były przez powódkę dobrowolnie a roszczenia o ich zwrot zaczęły być formułowane, gdy okazało się, że może nie dojść do uchwalenia zmiany studium o treści odpowiadającej powódce.

Formułowane przez powódkę oczekiwanie sfinansowania prac planistycznych przez pozwaną nie uwzględnia istoty zadań własnych jednostek samorządu terytorialnego, która polega na ich realizacji stosownie do potrzeb wspólnoty samorządowej, ale również z uwzględnieniem możliwości finansowych danej jednostki samorządu terytorialnego. Dlatego też, nie można zgodzić się z twierdzeniami powódki, iż pozwana niezależnie od towarzyszących temu okoliczności, zobowiązana była do sfinansowania procedury planistycznej, tak aby możliwym była realizacja przedsięwzięcia. Powyższe nie uwzględnia przyznanej przez ustawodawcę jednostkom samorządu terytorialnego samodzielności w realizacji przypisanych im zadań.

Stanowisko o braku bezprawności działania pozwanej w stanie faktycznym niniejszej sprawy, znajduje potwierdzenie również w orzecznictwie sądów powszechnych. Wskazano na judykaturę zgodnie z którą nie istnieje bowiem pomiędzy powodem a pozwanym stosunek o charakterze publicznoprawnym, w którym pozwany w sposób władczy, zajmując pozycję nadrzędną kształtowałby prawa i obowiązki powoda działając przy wykonywaniu władzy publicznej (w sferze imperium), a którego istnienie dopiero mógłby skutkować ewentualnym powstaniem odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego. Nie ma obowiązku statuowanego przepisami prawa, w szczególności ustawą z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2012, Nr 647 j.t.) który nakazywałby Gminie przyjęcie planu zagospodarowania przestrzennego o określonej, korzystnej dla powoda treści. Powód nie mógł domagać się wydania od gminy wydania aktu prawa miejscowego o określonej, korzystnej dla niego treści, czy wydania korzystnej dla niego decyzji środowiskowej. W konsekwencji nieuchwalenie planu zagospodarowania przestrzennego przez pozwanego nie może aktualizować jego odpowiedzialności odszkodowawczej. Ubocznie należy podkreślić, że wydanie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nie ma charakteru obligatoryjnego.

Reasumując, podnieść należy, iż przyjęty przez Sąd I instancji brak bezprawności działania pozwanej, znajduje pełne potwierdzenie w zebranych materiale dowodowym.

Wobec braku bezprawności działania po stronie pozwanej, podniesione przez powódkę zarzuty dotyczące nie uwzględniania przez Sąd I instancji żądania w zakresie naprawienia szkody, uznać należy za bezprzedmiotowe.

Niemniej, odnosząc się do twierdzeń w tym zakresie pozwana wskazuje, iż z odpowiedzi na pozew nie wynika, aby część poniesionych przez powódkę kosztów była uzasadniona. Pozwana wskazała na koszty, które można uznać za związane z prowadzoną procedurą, negując roszczenie powódki co do zasady, jak i wysokości a także dowodząc, iż rynkowe stawki za sporządzenie tego rodzaju dokumentacji są niższe, aniżeli podane przez powódkę. Powyższego, w żadnej mierze, nie można przyjąć za uznanie zasadności poniesionych przez powódkę kosztów.

Zarzucono też, że powódka w dalszym ciągu pomija, iż znaczna część kosztów została poniesiona jeszcze przed pierwszym spotkaniem przedstawicieli powódki z wójtem pozwanej gminy, że koszty te dotyczyły innych postępowań toczonych równoległe do postępowania w przedmiocie zmiany studium, że nie dotyczyły terenu planowanej inwestycji a także, że przeprowadzone przez pozwaną rozeznanie rynku potwierdziło możliwość tańszego wykonania dokumentacji. Wszystko to prowadzi do wniosku, że szkoda w powyższym zakresie nie została przez powódkę udowodniona.

Podobne stwierdzenie odnieść należy do żądania dotyczącego przyznania utraconych korzyści. Zawarte w apelacji stwierdzenie, iż najogólniej rzecz ujmując, pozwana nie kwestionowała roszczenia powódki w powyższym zakresie co do zasady, pozostaje w oczywistej sprzeczności z stanowiskiem prezentowanym przez pozwaną w toku całego postępowania. Istnienia stosunku zobowiązaniowego, który powódka sprowadza do prostej transakcji sprzedaży 70 MW po 100.000 euro za 1 MW, której to zniweczenie miałoby stanowić podstawę domagania się utraconych korzyści, nie sposób wywieść z zebranego materiału dowodowego. Nie potwierdzają tego ani przedłożone listy intencyjne, ani zeznania świadków - przedstawiciela firmy (...) sp. z o.o. i S. B., ani samej strony powodowej. Z dowodów tych wynika natomiast, iż powodzenie ewentualnej transakcji miało zależeć od szeregu czynników, w tym takich na które pozwana nie miałaby żadnego wpływu. Poza koniecznością uchwalenia zgodnej z oczekiwaniami powódki zmiany studium a także planu zagospodarowania przestrzennego, również uzyskania pozwolenia na budowę a w konsekwencji także decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Powyższe powoduje, iż prawdopodobieństwo uzyskania przez powódkę korzyści żądanych w niniejszym postępowaniu od pozwanej, było wysoce hipotetyczne i nie może stanowić podstawy domagania się ich zwrotu od pozwanej.

Stanowisko powódki w zakresie naprawienia szkody pozostaje również w sprzeczności z niesporną okolicznością, tj. profesjonalnym charakterem prowadzonej przez powódkę działalnością, potwierdzanym przez samą stronę powodową dużym doświadczeniem w prowadzeniu przedsięwzięć podobnych do tego, które nie zostało zrealizowane w niniejszej sprawie. Wobec powyższego, powódka powinna mieć świadomość bardzo dużego ryzyka związanego z powodzeniem tego rodzaju przedsięwzięcia, uzależnionego od pozytywnego zakończenia wielu etapów, powiązanych ze sobą

warunkowo, tj. pozwalających przejść do kolejnego dopiero po zrealizowaniu poprzedniego, a także od uwarunkowań społecznych i politycznych.

Nie zachodzi też zdaniem pozwanego zarzucane przez powódkę naruszenie art. 31 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym w zw. z art. 417 § 1 k.c.

Pozwana nie kwestionuje wyłącznego prawa wójta gminy do jej reprezentowania oraz braku tego rodzaju uprawnienia po stronie rady gminy. Materialną podstawę uprawnienia wójta do reprezentowania gminy stanowi wprost art. 31 ustawy o samorządzie gminnym. Jednakże, nie ten aspekt jest istotą sporu.

Stanowisko pozwanej opiera się na twierdzeniu, iż wójt pozwanej gminy nie mógł skutecznie zobowiązać się wobec powódki do podjęcia przez inny organ pozwanej gminy, tj. jej radę - kolejnych uchwał zmierzających do uchwalenia zmiany studium i w dalszej kolejności miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, o określonej treści. Profesjonalny charakter prowadzonej przez powódkę działalności pozwala przyjąć, że przedstawiciele powódki byli tego świadomi, a dodatkowo, jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego - zostali poinformowani o tej okoliczności przez wójta pozwanej gminy.

Za prawidłowe uznać należy ustalenia Sądu I instancji, iż powódka nie wykazała, aby pomiędzy stronami niniejszego sporu doszło do zawarcia umowy -porozumienia, którego przedmiotem miałyby być uchwalenie dokumentacji planistycznej zgodnej z oczekiwaniami powódki. Dodatkowo pozwana podnosi, iż umowa taka, zawarta nawet w formie pisemnej, nieprzewidziana w przepisach k.c. byłaby zresztą nieważna na podstawie art. 387 k.c, gdyż wójt nie może zobowiązywać się wobec innego podmiotu do uchwalenia aktów prawa miejscowego o określonej, korzystnej dla niego treści, ponieważ uprawnienie do uchwalenia planu zagospodarowania przestrzennego jest zastrzeżone dla rady gminy.

Nadto, jako nieuzasadnione wydaje się powiązanie skutków, które powódka wywodzi z przepisu art. 31 ustawy o samorządzie gminnym z art. 417 § 1 k.c, w kontekście formułowanej z tego tytułu odpowiedzialności kontraktowej.

Negując zasadność zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskazano, że podniesione w tym zakresie przez powódkę twierdzenia, dotyczące naruszenia prawa procesowego, stanowią zwykłą polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego.

Zawarcie porozumienia, którego przedmiotem miałyby być uchwalenie dokumentacji planistycznej zgodnej z oczekiwaniami powódki, było prawnie niemożliwe. Ustawowe rozgraniczenie uprawnień poszczególnych organów gminy jest w tym zakresie jednoznaczne. Twierdzenie, że wójt pozwanej gminy złożył oświadczenie, które wykreowało porozumienie w przedmiocie uchwalenia dokumentacji planistycznej, pozostaje w sprzeczności z niesporną okolicznością o informowaniu powódki przez wójta pozwanej gminy, o decydującej roli rady pozwanej gminy.

Prawidłowości rozstrzygnięcia, nie podważa zaprezentowana przez powódkę ocena zeznań świadków - radnych rady pozwanej gminy. Jak wynika z zeznań wspomnianych świadków, uchylene uchwały o przystąpieniu do sporządzenia studium poprzedzone było szeroką dyskusją wszystkich organów gminy, w oparciu o dokumenty i wyjaśnienia osób posiadających wiedzę i doświadczenie w zakresie planowania przestrzennego, z których wynikało, że przygotowana dokumentacja nie jest wolna od wad. Powyższy fakt, przyznaje zresztą sama powódka, wskazując w apelacji na istotną wadę dokumentacji, tj. wadliwe zapisy dotyczące gazociągu. Znamiennym jest, iż po poinformowaniu powódki o stwierdzonych wadach, w tym zapisach dotyczących gazociągu, powódka nie widziała potrzeby jakiegokolwiek zmiany.

Bez wpływu na prawidłowość orzeczenia Sądu I instancji pozostają zdaniem pozwanego zastrzeżenia powódki co do nieuwzględnienia przez Sąd rzekomych „nieprawidłowości w konsultacjach społecznych” i niewiążącego dla pozwanej ich charakteru. Trudno odnieść się do tak sformułowanego zarzutu, skoro powódka nie wskazuje w apelacji, jakie nieprawidłowości, które znajdują potwierdzenie w zebranych materiale dowodowym, nie zostały przez Sąd I instancji uwzględnione. Niewiążący charakter konsultacji jest oczywisty. Pozwana na żadnym etapie postępowania nie twierdziła, aby konsultacje były wiążące. Sąd Okręgowy nie dokonał tego rodzaju ustalenia. Wynik konsultacji,

jak wynika z przeprowadzonych dowodów, miał wpływ na podjęcie przez radę gminy decyzji, jednakże nie stanowił jej samodzielnej podstawy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Rozpoznając sprawę w pierwszej kolejności dokonać należało ponownej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego stosownie do reguł wyznaczanych normą art. 382 k.p.c.

Po przeprowadzeniu tej oceny Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd Okręgowy poczynił ustalenia faktyczne adekwatne do treści prawidłowo zebranego materiału procesowego.

W związku z tym Sąd odwoławczy czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku niewadliwe ustalenia Sądu Okręgowego, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania.

Prawidłowo też Sąd I instancji zakwalifikował zgłoszone roszczenia i ocenił stan faktyczny wariantowo - stosownie do kierunku, jaki nadał powód dokonując wyboru roszczeń wyprowadzanych z przytoczonych przez siebie okoliczności faktycznych.

Zasadnie przy tym Sąd Okręgowy wskazał, że wskazanie podstawy prawnej przez powoda nie jest wiążące dla Sądu, który ma obowiązek stosowania z urzędu właściwej normy prawa materialnego dla oceny żądań pozwu w kontekście przedstawionej ich podstawy faktycznej. Tym niemniej, jeśli z treści oświadczenia procesowego strony wskazującej wyraźnie na podstawę prawną wynika jednoznacznie wybór roszczenia materialnoprawnego, jakie z przedstawianego stanu faktycznego może wynikać obok roszczeń o innej podstawie prawnej, to oświadczenie takie determinuje granice rozpoznania sprawy wyznaczając podstawę faktyczną a więc i zakres postępowania dowodowego (a tym samym również granice ciężarów procesowych stron postępowania - por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2011 r. III CSK 136/11, Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2007 r. II CSK 344/07).

W tym kontekście Sąd Okręgowy zasadnie ograniczał ocenę żądania pozwu jako roszczenia o charakterze odszkodowawczym i badał ją w płaszczyźnie obu reżimów odpowiedzialności cywilnej wybranych przez powoda.

Wszzechstronna wykładnia obu wskazywanych przez powoda podstaw wywodzonych z norm art. 417 k.c. i 471 k.c. przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia także nie wymaga pogłębienia dla potrzeb rozstrzygnięcia niniejszej sprawy a dodatkowe uwagi jurydyczne na tle zastosowania konkretnych przepisów, konieczne dla odniesienia się do zarzutów apelacyjnych zostaną przedstawione w dalszym toku wyводу.

Zarzuty apelacji dotyczą zarówno poprawności zastosowania prawa procesowego (art. 233 k.p.c.) jak i kwestionują dokonaną przez Sąd ocenę materialno – prawną.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutu naruszenia normy art. 233 §1 k.p.c. wiążącego się z wadliwym zdaniem skarżącego zaniechaniem ustalenia, że strony zawarły skutecznie umowę zobowiązującą pozwaną Gminę do przyjęcia zmian do studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, a następnie zmian do planu zagospodarowania przestrzennego zgodnych z ustaleniami między stronami i umożliwiającymi powodowi przeprowadzenie inwestycji w zakresie przezeń planowanym.

Zarzut ten łączy się w warstwie argumentacyjnej z zarzutem naruszenia art. 31 ustawy dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U.2015 poz. 1515 ze zm. – dalej powoływana jako ustawa o samorządzie gminnym). Skarżący przedstawiając dla uzasadnienia obu tych zarzutów własną ocenę materiału procesowego wywodzi, że z zachowania wójta pozwanej i składanych przezeń oświadczeń należy wywodzić fakt zawarcia umowy.

Jednocześnie skarżący w części wstępnej uzasadnienia apelacji stwierdził, że nie kwestionuje ustaleń faktycznych Sądu zarzucając jedynie wadliwe wnioski prawne. Zatem formułując zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. skarżący w

istocie kwestionuje ocenę prawną Sądu prowadząca się do przyjęcia że strony nie zawarły skutecznej umowy zobowiązującej pozwanego do poczynienia zmian w studium a następnie planie zagospodarowania przestrzennego zgodnie z wolą powoda.

Przypomnieć należy, że ocena dowodów dokonywana jest przez Sąd stosownie do treści art. 233 §1 k.p.c. Zakwestionowanie poprawności tej oceny wymaga wykazania, że Sąd I instancji normę tą naruszył. Nie może oznaczać naruszenia wskazanego wyżej przepisu jedynie to, iż określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego. Ocena dowodów należy bowiem do zasadniczych kompetencji jurysdykcyjnych (władzy) sądu orzekającego i nawet sytuacja, w której z treści dowodu (materiału dowodowego) można wywieść wnioski inne, niż przyjęte przez sąd, nie stanowi jeszcze o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. W orzecznictwie i literaturze wielokrotnie już podkreślano, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd wywodząc wnioski faktyczne z przeprowadzonych dowodów, uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Za naruszające normę art. 233 §1 k.p.c. uznać należy też dokonanie oceny niekompletnej (a więc nieszczęstronnej – pomijającej istotne dla poczynienia prawidłowych ustaleń fragmenty materiału procesowego).

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących rozumowanie sądu. W szczególności skarżący powinien wskazać, w jaki sposób sąd naruszył opisane kryteria ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, względnie wskazać jakie dowody wskazujące na fakty istotne dla rozstrzygnięcia zostały przez Sąd pominięte.

W niniejszej sprawie wywodu takiego jednak nie przedstawiono poprzestając na wskazaniu ustaleń które powinny zostać poczynione przez Sąd względnie krytykując oceny i ustalenia Sądu Okręgowego. Trafne są uwagi zawarte w odpowiedzi na apelację a dotyczące wyłącznie polemicznego charakteru tej części wywodów apelującego. Odnosząc się do poszczególnych kwestii przez niego poruszanych stwierdzić należy, że Sąd I instancji nie czynił ustaleń dotyczących wiążącego charakteru konsultacji społecznych, zatem ta część wywodów skarżącego nie odnosi się do treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia. Nie są też zasadne twierdzenia o wadliwym zaniechaniu przez Sąd poczynienia ustaleń co do formułowanych przez wójta oczekiwań co do osobistych korzyści. Przede wszystkim w pozwie i w dalszych pismach procesowych skarżący nie wywodził skutków prawnych z tego rodzaju twierdzeń. Sąd zatem nie miał podstaw do tego, by przyjmować, że treść propozycji formułowanych wobec świadka K. jest istotna dla rozstrzygnięcia sporu.

Po wtóre Sąd odwoławczy stwierdza, że zeznania świadka do których odwołuje się skarżący są nad wyraz ogólne i nie znajdują potwierdzenia w pozostałej części zgromadzonego materiału. W rezultacie brak jest podstaw by wyłącznie w oparciu o dwuznaczne w swojej wymowie zeznania świadka K. poczynić ustalenia co do prawdziwości powoływanych w uzasadnieniu apelacji twierdzeń o przestępczym charakterze działalności wójta pozwanej.

Z przedstawionych przyczyn Sąd nie stwierdza naruszenia art. 233 §1 k.p.c. w omawianym zakresie.

Odnosząc się do kwestii dotyczących wadliwego zdaniem skarżącego zaniechania ustalania przez Sąd że wójt złożył względem powoda skuteczne oświadczenie woli kreujące stosunek zobowiązaniowy, stwierdzić należy, że w niniejszej sprawie Sąd I instancji wywodząc, że pozwana Gmina nie była zobowiązana do uchwalenia zmian do planu zagospodarowania przestrzennego zgodnych z wolą powódki, nie odwoływał się do ustaleń faktycznych (co do treści oświadczeń stron lub posiadania umocowania wójta do reprezentacji Gminy). Argumentacja w tym zakresie (strona 27 uzasadnienia) odwołuje się bowiem do wykładni przepisów ustawy z dnia 27 marca 2003 o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. 2015 poz. 199 ze zm. –w dalszym toku cytowana jako u.p.z.p.). Oceniając procedurę przyjmowania zmian w studium a następnie zmian planu Sąd przedstawił wywód wskazujący na to, że organem wyłącznie właściwym do dokonywania tego rodzaju zmian jest rada gminy a w procedurze przewidzianej przez ustawę istotną wagę posiada również stanowisko lokalnej społeczności (sąd odwołał się w tym zakresie do treści art. 11 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym przewidującego obowiązek wysłuchania uwag mieszkańców dotyczących studium i przedstawienia tych uwag radzie Gminy).

Uznając prawidłowość wyводу Sądu zwrócić należy uwagę, że planowanie i zagospodarowanie przestrzenne należy do kompetencji wynikających z prawa publicznego. Opisana przez Sąd Okręgowy dyskursywna procedura uchwalania studium a następnie planu (proces mający uwzględniać stanowiska zainteresowanych podmiotów i umożliwić im aktywny udział w opartym o założenia demokratyczne ukształtowaniu aktów planistycznych w zakresie planowania przestrzennego na terenie gminy) powoduje, że za przekraczające swobodę umów poczytać należy umowy zobowiązujące gminę do podjęcia zmian o uzgodnionym umownie zakresie.

Organy gminy upoważnione do reprezentacji w sferze cywilnoprawnej nie posiadają bowiem kompetencji do zobowiązania się (zobowiązania Gminy) w sposób wiążący do przyjęcia określonych aktów prawa publicznego (innymi słowy sferą tą organ upoważniony do reprezentacji nie może skutecznie rozporządzać i przyjmować za gminę w tej płaszczyźnie żadnych zobowiązań).

Na kwestię tą wskazywano już w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmując, że podmioty prawa publicznego obowiązane są ściśle przestrzegać przypisanych im kompetencji, przy wykorzystaniu których winny realizować poszczególne zadania. Kompetencje publicznoprawne przynależą poszczególnym, wskazanym przez ustawodawcę organom, a na inne organy mogą być przenoszone tylko w sytuacji, gdy ustawodawca na to zezwoli (np. przez upoważnienie do zawierania porozumień administracyjnych). W rezultacie jako zasadę przyjęto, że gmina nie może zobowiązać się w umowie do czynności władztwa publicznego, np. do uchwalenia planu zagospodarowania przestrzennego. Kompetencje przypisane w sferze prawa publicznego radzie gminy nie mogą być przedmiotem cywilnych zobowiązań zaciąganych ani przez organ wykonawczy gminy, ani też przez samą radę gminy, chyba że znajduje to oparcie w istniejącej podstawie prawnej. Ewentualne porozumienia dotyczące tego rodzaju czynności oceniane są jako sprzeczne z ustawą i wykraczające poza zakres swobody kontraktowania określony normą art. 353¹ k.c. (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2011 r. II CSK 627/10, LEX nr 936447, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2014 r. IV CSK 585/13 OSNC-ZD 2015/3/45).

W tym kontekście za bezzasadne muszą być uznane argumenty wskazujące na wadliwą ocenę zachowania wójta Gminy w płaszczyźnie skuteczności złożonego przez niego powodowi oświadczenia zobowiązującego do przeprowadzenia procedury planistycznej zgodnie z wolą powoda.

Podkreślić też należy w tym miejscu, że powódka nie korzystała z posiadanych środków prawnych w celu podważenia jej zdaniem wadliwej uchwały Rady Gminy. Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 101 ustawy o samorządzie gminnym, każdy, czyj interes prawny lub uprawnienie zostały naruszone uchwałą lub zarządzeniem podjętymi przez organ gminy w sprawie z zakresu administracji publicznej, może - po bezskutecznym wezwaniu do usunięcia naruszenia - zaskarżyć uchwałę lub zarządzenie do sądu administracyjnego. Skoro więc skarżąca nie zakwestionowała poprawności uchwały uchylającej wcześniejszą uchwałę inicjującą prace nad zmianą studium (zaniechała czynnego udziału w procesie zmiany studium) to nie może wywodzić, że skutek wadliwego działania organów Gminy w sferze publicznej jej interes został bezprawnie naruszony i poniosła z tego tytułu szkodę.

Zatem nie może wpływać na rozstrzygnięcie argumentacja przedstawiana dla uzasadnienia zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c. i art. 31 ustawy o samorządzie gminnym.

Odnosząc się z kolei do zarzutu naruszenia art. 417 k.p.c. w zw. z art. 13 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym stwierdzić należy, że rację ma skarżący wskazując, iż z treści art. 13 ustawy wynika zasada, iż koszty sporządzenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego obciążają gminę i nie mogą być skutecznie przenoszone na podmioty trzecie w tym również na podmioty zainteresowane zmianą określonych postanowień studium (a w efekcie również planu zagospodarowania przestrzennego). Wykładnia taka dominuje w orzecznictwie sądów administracyjnych i literaturze (por. np. P. Brzeziński, Głosa do wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 17 grudnia 2010 r. IV Ca 473/10, Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa, nr 4 z 2011 roku, str. 43 i tam szeroko zestawione orzecznictwo sądów administracyjnych).

Wprawdzie w literaturze przedstawia się również poglądy przeciwne (dopuszczające możliwość skutecznego zobowiązania się przez podmioty zainteresowane do ponoszenia kosztów związanych z procedurą planistyczną i odwołujące się zwłaszcza do potrzeb tych podmiotów niemożliwych często do sfinansowania samodzielnie przez gminy z uwagi na ich sytuację budżetową oraz do konstrukcji umowy darowizny – por. np. J. Piecha, Kilka uwag na tle finansowania planów zagospodarowania przestrzennego na tle ustaleń kontroli Najwyższej Izby Kontroli, Samorząd Terytorialny, nr 1-2 z 2015 roku, str. 101 a także orzecznictwo sądów administracyjnych cytowane w odpowiedzi na apelację), to jednak poglądy te w ocenie Sądu rozstrzygającego niniejszą sprawę nie znajdują uzasadnienia zarówno w wykładni gramatycznej normy art. 13 cytowanej wyżej ustawy jak i we wnioskach płynących z jej wykładni celowościowej i systemowej.

Norma art. 13 cytowanej ustawy wskazuje bowiem w swoim brzmieniu jednoznacznie na to, że koszt sporządzenia studium obciąża budżet gminy (z wyjątkami określonymi w art. 13 ust. 2, które jednak w niniejszej sprawie nie zachodzą). Celem tego postanowienia jest zaś niewątpliwie niedopuszczenie do praktyki, w której gmina uzależniałaby dokonywanie zmian planistycznych od zobowiązania się do ponoszenia kosztów przez osoby zainteresowane.

Zatem ewentualna umowa dopuszczająca finansowanie zmiany studium przez osobę trzecią winna być oceniana na podstawie art. 58 §1 k.c. jako nieważna (sprzeczna z ustawą - art. 13 u.p.z.p.). Nie zmienia tego powoływane przez pozwanego orzecznictwo sądów administracyjnych skoro dotyczy ono przede wszystkim poprawności publicznoprawnej zaskarżanych aktów prawa publicznego (uchwał rady gminy) i nie rozstrzyga o skutkach cywilnoprawnych naruszenia art. 13 ustawy. Zatem stwierdzić należy, że w świetle przywołanego przez pozwanego orzecznictwa poniesienie kosztów projektu studium (innych dokumentów) przez osoby trzecie pozostaje bez znaczenia dla kwestii legalności uchwały. Nie oznacza to jednak że sprzeczna z art. 13 ustawy umowa co do poniesienia kosztów będzie wywoływała skutki cywilnoprawne

Biorąc pod uwagę korespondencję między stronami za wykazane przyjąć należy (co uczynił też Sąd I instancji), że powódka zobowiązywała się względem pozwanej początkowo do pokrycia kosztów - pismo z 16 stycznia 2009 roku) a następnie do samodzielnego przygotowania na własny koszt dokumentacji koniecznej do przeprowadzenia procedury zmiany studium (pismo z 17 stycznia 2009 - k. 16 akt). Gmina niewątpliwie przyjęła to zobowiązanie, o czym świadczą dalsze zaszłości w sprawie.

W niniejszej sprawie zatem powódka nie refundowała Gminie (sprzecznie z art. 13 ustawy) ponoszonych bezpośrednio przez pozwaną kosztów sporządzenia planu (do czego początkowo – w piśmie z dnia 16 stycznia 2009 roku deklarowała gotowość). W sprawie bezsporne jest bowiem, że pozwana bezpośrednio przygotowywała dokumentację niezbędną dla przeprowadzenia procedury zmiany studium.

Taka umowa, jako służąca obejściu wynikającego z art. 13 u.p.z.p. zakazu obciążania kosztami studium osób zainteresowanych dokonaniem zmian, również musi uznana za nieważną na podstawie art. 58 §1 k.c. Samo zawarcie nieważnej umowy i spełnienie wynikającego z niej świadczenia nie oznacza jednak, że powód ponosił szkodę. Spełnienie świadczenia w wykonaniu umowy nieważnej uzasadnia roszczenie o zwrot świadczenia jako nienależnego (art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Jak wskazano jednak wyżej wobec wyraźnego przedstawienia pod osąd w niniejszej sprawie wyłącznie żądania odszkodowawczego Sąd Okręgowy nie miał podstaw faktycznych i procesowo – prawnych, by w świetle materiału procesowego poszukiwać innego uzasadnienia prawnego i faktycznego dochodzonej kwoty i czynić ustalenia co do wartości świadczenia spełnionego przez powódkę na rzecz pozwanej w wykonaniu nieważnej umowy.

Roszczenie kondycyjne posiada bowiem inną podstawę faktyczną (opiera się o twierdzenie o spełnieniu świadczenia powodującego wzbogacenie strony przeciwnej a więc o dobrowolnym dokonaniu przysporzenia w majątku pozwanego) w wyniku nieważnej umowy, podczas gdy roszczenie odszkodowawcze uzasadniane jest faktem poniesionego wbrew woli poszkodowanego uszczerbku majątkowego, za który ponosi odpowiedzialność strona przeciwna.

W rezultacie również finansowe skutki zobowiązania powoda do przygotowania na swój koszt dokumentacji (poniesienie kosztów związanych bezpośrednio z przygotowaniem dokumentacji) nie mogą uzasadniać roszczenia zgłoszonego w pozwie.

Odnosząc się wreszcie do zarzutu naruszenia art. 417 k.c. stwierdzić należy, że w sprawie zachowanie bezprawne Gminy polegało wyłącznie na naruszeniu normy art. 13 ust. 1 powołanej wyżej ustawy (a więc w wyrażeniu zgody na przygotowanie przez powoda na własny koszt dokumentacji, którą sporządzić powinna Gmina).

Nie wykazano natomiast, co w sposób wyczerpujący przedstawił Sąd I instancji w swoim uzasadnieniu, by doszło do złamania prawa przez Gminę na etapie prowadzenia prac planistycznych (prac nad studium). Przeciwnie - materiał procesowy wskazuje, że w tej mierze zachowano wzorzec postępowania określony art. 11 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Jak wynika z materiału procesowego, właśnie przeprowadzenie tej procedury doprowadziło do pojawienia się propozycji niezadowolających powoda modyfikacji w przygotowanym przez niego projekcie zmiany studium. Ostatecznie rozbieżność między oczekiwaniami powoda i żądaniami mieszkańców co do obszaru na którym miała istnieć możliwość instalowania wież elektrowni wiatrowych oraz minimalnej odległości od budynków mieszkalnych, spowodowała, że to powód utracił zainteresowanie kontynuowaniem prac planistycznych i realizacji inwestycji.

Nie jest też uzasadnione w świetle materiału procesowego twierdzenie powoda co do celowego działania wójta inicjującego prace planistyczne jedynie w celu podwyższenia zdolności kredytowej Gminy (co wielokrotnie sugerował skarżący). Niekwestionowane w apelacji ustalenia faktyczne Sądu I instancji znajdujące potwierdzenie w treści materiału procesowego wskazują bowiem jednoznacznie, że organy gminy w toku procedury planistycznej miały na względzie sprzeczne interesy i zapatrywania dotyczące lokalizacji elektrowni wiatrowych prezentowane przez różne grupy mieszkańców miejscowości mających przylegać do terenu planowanej inwestycji powoda. Wynikiem dyskursu społeczności lokalnej było przekonanie organu uchwałodawczego (rady Gminy) co do konieczności ustalenia granic obszaru zmienionego planem w sposób odmienny, niż chciała tego strona powodowa, co (jak wynika z materiału procesowego) było bezpośrednią przyczyną zaniechania udziału powoda w dalszych pracach.

Z żadnego dowodu nie wynika więc, by wójt Gminy działał w niniejszej sprawie w złej wierze (był od początku współpracy z powodem świadomy, że nie dojdzie do uchwalenia planu zgodnego z postulatami powoda). Zatem nieuzasadnione są wywody skarżącego sugerujące, że delikt pozwanego miałby polegać na utrzymywaniu powoda w przekonaniu, że wójt doprowadzi do zmian zgodnych z żądaniami powoda.

Powód nie wykazał też żadnym dowodem, by został zmuszony do ponoszenia kosztów inwestycji. Przeciwnie – z materiału procesowego wynika jednoznacznie, że to powód był inicjatorem kontaktów z władzami pozwanej Gminy. Strona powodowa w celu uzyskania zakładanego efektu gospodarczego występowała z propozycjami finansowania a następnie wykonania dokumentacji (o czym świadczą nie tylko zeznania pozwanego ale przede wszystkim kolejne pisma z początku 2009 roku złożone przy pozwie). Do tych samych wniosków prowadzą zeznania przedstawiciela powoda E. W., która stwierdziła, że proponowała zawarcie porozumienia na piśmie z wójtem, lecz nie doszło do tego wobec odmowy strony przeciwnej a wójt ustnie oświadczył, że daje przyzwolenie i przedstawi projekt uchwały o rozpoczęciu procedury planistycznej (protokół rozprawy z dnia 22 kwietnia 2015 [00:45:39- 00:46:17]).

Utwierdza w tym przekonaniu również to, że strona powodowa w tym samym czasie zawierała umowy z właścicielami nieruchomości rolnych w wybranym przez siebie obszarze, które miały jej dać prawo do dysponowania gruntem na potrzeby posadowienia elektrowni (mimo braku podstaw prawnych do tego rodzaju inwestycji w świetle obowiązującego w Ginie planu zagospodarowania przestrzennego). Nie sposób więc uznać, by materiał procesowy dowodził twierdzeń pozwanej co do bezprawności działania pozwanego (jego organu w osobie wójta) polegającej na złożeniu obietnicy oraz opieszałości działania pozwanego.

Ustalając zakres bezprawnego działania pozwanego stwierdzić należy, że powód nie starał się wykazać by szkoda według jego twierdzeń poniesiona przez spółkę pozostawała w związku przyczynowym z tym bezprawnym zachowaniem (art. 361 §1 k.c.).

Po pierwsze twierdząc że doszło do szkody w postaci utraconych korzyści związanych z niedojściem do skutku transakcji i szacując tą szkodę na kwotę 28.770.000 zł skarżący w żaden sposób nie odnosi swoich twierdzeń do materiału procesowego. Z zeznań A, P. - przedstawiciela podmiotu, który chciał nabyć inwestycję po uzyskaniu przez powoda zezwolenia na budowę, wynika, że transakcja ta miała polegać przede wszystkim na „kupnie powodowej spółki” a więc nabyciu jej udziałów od udziałowca. Nadto świadek w sposób nieprecyzyjny powoływał twierdzenia dotyczące ewentualnego zlecenia „osobom fizycznym” za wynagrodzeniem dokonywania czynności w dalszym procesie inwestycyjnym. Takie same wnioski wynikają z zeznań świadka B. pośredniczącej w nawiązywaniu kontaktów z podmiotem zainteresowanym nabyciem „inwestycji”. W tym świetle ewentualną szkodę w postaci *lucrum cessans* (utraconych korzyści w związku z niedojściem do skutku inwestycji) poniósłby udziałowiec spółki, który utracił możliwość zbycia udziałów za planowaną (negocjowaną) kwotę. Ewentualnymi osobami poszkodowanymi byłyby też osoby fizyczne wskazywane w zeznaniach (w domyśle E. i M. W. (4)), które nie uzyskały wpływów ze zleceń inwestora. W żadnym razie nie wykazano natomiast, by to bezpośrednio powodowa spółka utracić miała jakiegokolwiek korzyści w związku z niedojściem do skutku transakcji z (...) lub innym inwestorem.

Odnosząc się do kwestii wykazania w niniejszej sprawie szkody w postaci wydatków przypomnieć należy, że w świetle utrwalonych poglądów nauki i orzecznictwa po pojęciem szkody rozumie się koszty i wydatki poniesione wbrew woli podmiotu poszkodowanego w celu odwrócenia skutków bezprawnego zdarzenia sprawczego.

Za szkodę nie mogą być więc uznane wydatki strony powodowej ponoszone w związku ze sporządzeniem projektu dokumentacji mającej stanowić podstawę uchwały o zmianie studium. Wydatki te były bowiem ponoszone dobrowolnie (a wręcz z inicjatywy powódki) jako koszty związane ze swoistą inwestycją planowaną w przyszłości służące wywiązaniu się przez powódkę z nieważnego w świetle art. 13 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, porozumienia dotyczącego sposobu przygotowania dokumentacji.

Jako takie wydatki te nie mieszczą się więc w pojęciu szkody. O ile znalazłyby swoje odzwierciedlenie w świadczeniu uzyskanym przez powoda w wykonaniu nieważnej umowy mogłyby (jak już przedstawiono wyżej) stanowić podstawę do formułowania roszczenia kondykcyjnego. Jednak w niniejszej sprawie wobec wyraźnego stanowiska strony powodowej a zwłaszcza w świetle przytoczonej przez nią podstawy faktycznej powództwa, roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia nie zostało poddane pod osąd i nie jest przedmiotem wyrokowania.

Dalsze wydatki przedstawiane w pozwie dotyczą w istocie szeroko rozumianych kosztów funkcjonowania powodowej spółki. Wydatki te nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z wadliwym jak wskazano wyżej porozumieniem stron dotyczącym partycypacji w kosztach sporządzenia dokumentacji planistycznej. Dotyczą one bowiem kwestii z tym porozumieniem nie związanych nawet pośrednio (np. kosztów ponoszonych w związku z najmem wobec swojego udziałowca spółki (...), kosztów reklamy, kosztów biurowych itp.) Powód w pozwie i w toku procesu nie starał się w żaden sposób wykazać przyczyn, dla których z faktu poniesienia tego rodzaju wydatków wywodzi roszczenia odszkodowawcze mimo wyraźnych zarzutów sformułowanych przez pozwanego w odpowiedzi na pozew..

W toku sporu starano się zasugerować jedynie, że powódka jako spółka celowa, ponosiła zbędnie te koszty wskutek przewlekłości procedowania przez Gminę. Z żadnego jednak dowodu nie wynika, by ponoszenie tych kosztów następowało wbrew woli powódki (koszty te były niezbędne dla usunięcia lub zapobieżenia wadliwemu działaniu sprawczemu). To wyłącznie powódka (a ściślej jej udziałowiec) decydowała o sposobie organizowania przygotowania inwestycji (poprzez powołanie spółki celowej generującej dodatkowe koszty związane ze swoją działalnością mimo istnienia bezpośrednich związków personalnych między udziałowcami spółki (...), jej zarządem i zarządem powodowej spółki). Zatem jedynie z woli powódki nie doszło do dywersyfikacji jej działalności (np. przez prowadzenie innych inwestycji) i koszty jej działalności nie znajdowały pokrycia w przychodach z innych przedsięwzięć.

Rozumowanie powódki sugeruje, że to jej kontrahenci mieliby ponosić ryzyko trafności podejmowanych przez udziałowców decyzji biznesowych. Takie rozumowanie nie może być uzasadnione w świetle reguł odpowiedzialności odszkodowawczej wskazujących na opisane wyżej pojęcie szkody.

Jeśli tak, to decydowanie o utrzymywaniu spółki celowej i ponoszeniu kosztów związanych z jej działalnością musi być oceniane jako objęte ryzykiem gospodarczym jej udziałowców i nie może mieścić się w związku przyczynowym z opisanym wyżej bezprawnym działaniem pozwanego.

W rezultacie poza opisanymi wyżej przesłankami stwierdzić należy, że powód nie wykazał również, by kwoty objęte żądaniem pozwu mieściły się w pojęciu szkody w rozumieniu normy art. 361 §1 k.c. i pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym

Z przedstawionych przyczyn stosując normę art. 385 k.p.c. orzeczono o oddaleniu apelacji.

Orzekając o kosztach postępowania odwoławczego Sąd zastosował normę art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. Skoro pozwana Gmina wygrała postępowanie w instancji odwoławczej w całości, to powód zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, winien zwrócić wygrywającemu całość poniesionych w związku z postępowaniem kosztów. Na zasadzoną kwotę składa się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego (540 zł) ustalone jako 75% stawki minimalnej stosownie do treści §12 ust 1 pkt. 2) w zw. z §6 pkt 7 i §2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. 2013, poz. 490).

SSA Maria Iwankiewicz SSA Mirosława Gołuńska SSO del. Krzysztof Górski